Drugi dzień ciągnienia loterii państwowej

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

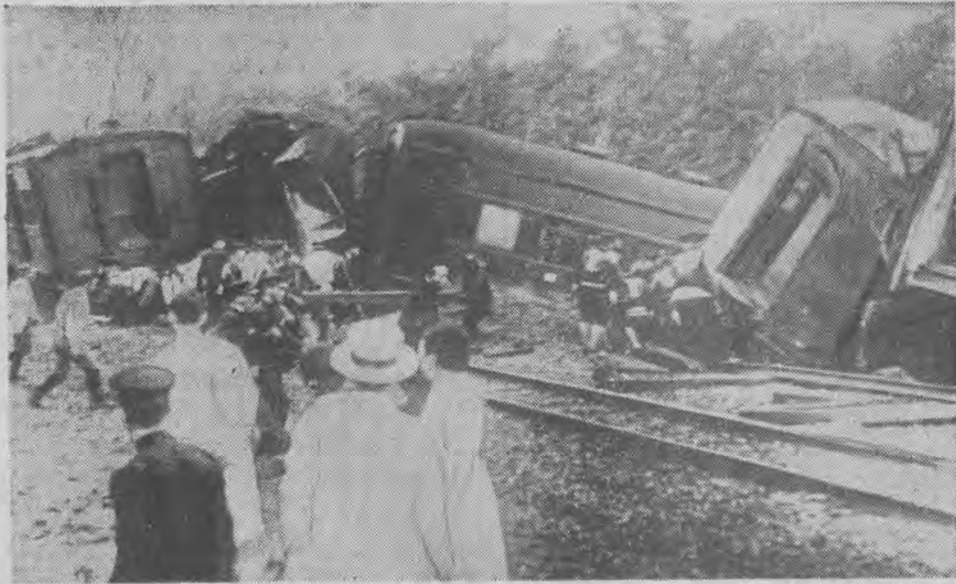
Nr 165 Wydanie Ł Rok 68 Piątek, dnia 22 lipca 1938

PO PRZELOCIE NAD ATLANTYKIEM



Amerykański lotnik Douglas Corrigan przed swoim starym, sprzed 9 lat samolotem, na którym „przez pomyłkę" dokonał niezwykle śmiałego przelotu nad Atlantykiem

PO KATASTROFIE KOLEJOWEJ



Przed kilku dniami wydarzyła się w pobliżu Kioto w Japonii wielka katastrofa kolejowa spowodowana podmyciem toru przez powódź. W katastrofie zginęły 22 osoby, a przeszło sto odniosło rany i okaleczenia

Wspaniałe uroczystości powitania pary monarszej w Paryżu

Stolica Francji tonęła w powodzi sztandarów francuskich i angielskich — Entuzjazm niezliczonych tłumów na ulicach Paryża — Przyjęcie korpusu dyplomatycznego — Wizyta w Pałacu Elizejskim, obiad i raut

Paryż. (Tel. wł.) Paryż powitał angielską parę królewską z entuzjazmem. Niezliczone tysiące mieszkańców Paryża i przybyłych z prowincji napłynęły od samego rana do zachodniej dzielnicy, którędy miał przeciągać z dworca w Lasku Bulońskim do pałacu d'Orsay orszak królewski.

Na avenue Foche ustawiono trybuny, które zostały zajęte przez młodzież szkolną i prasę.

Pola Elizejskie, ulica Królewska, avenue l'Opera, Bulwar Kapucynów i Bulwar Magdaleny tonęły w sztandarach francuskich i angielskich. Wzdłuż całego Bulwaru Magdaleny nad środkiem ulicy rozpięto jak gdyby baldachim z szerokich wstęg o barwach angielskich i francuskich.

POWITANIE NA DWORCU

Na dworcu oczekiwał pary królewskiej prezydent Lebrun z małżonką w otoczeniu premiera Daladiera i min. Bonneta, który powitawszy króla angielskiego w porcie, wyprzedził go o 5 minut przybywając do Paryża specjalnym pociągiem-torpedą, członków rządu, przewodniczących Senatu i Izby Deputowanych oraz szczupłego grona najwyższych dostojników Francji.

Król, ubrany w błękitny mundur admiralski, po przywitaniu się z prezydentem i po przedstawieniu mu najwyższych dostojników państwa przeszedł do salonu recepcyjnego, zbudowanego w formie namiotu i ozdobionego z przepychem 8 wspaniałymi gobelinami, sprowadzonymi z różnych dawnych zamków królewskich we Francji i z muzeów. Za królem postępowali halabardnicy w strojach średniowiecznych. W myśl tradycyj marynarki angielskiej eskortują admirała nie oficerowie, lecz halabardnicy.

WSPANIAŁY ORSZAK

Punktualnie o godz 17 orszak królewski wyruszył sprzed dworca przy salwie 101 strzałów armatnich, rozlegających się z fortu Mont Valerien, położonego przy Lasku Bulońskim. Na czele orszaku jechał oddział motocyklistów, za którym jechał kłusem szwadron spahisów marokańskich w turbanach i burnusach, z obnażonymi szablami, mając na czele generała, dowódcę korpusu z Damremont, ubranego również w strój marokański, w czerwonym płaszczu, z białym turbanem i w błękitnych spodniach, a osłoniętego białym burnusem marokańskim.

Za Marokańczykami postępowały fanfary i dwie orkiestry marokańskich strzelców konnych. Za tą eskortą honorową posuwało się 11 aut orszaku.

W pierwszym zajmował miejsce król z prezydentem republiki, w drugim królowa z panią Lebrun.

Orszak posuwał się wzdłuż Pól Elizejskich wśród niemilknącego okrzyku entuzjazmu i wśród chorągiewek angielskich i francuskich, którymi tłumy, zalegające obie strony, powiewały bez przerwy.

Orszak królewski przybył o godz. 17.21 do pałacu d'Orsay, na którym z chwilą, gdy król i królowa wysiedli na dziedzińcu pałacu, wciągnięto na maszt sztandar królewski z wyhaftowanymi herbami Anglii.

Prezydent Lebrun wraz z małżonką pożegnał się przy wejściu do pałacu z parą królewską i odjechał do Pałacu Elizejskiego. W 20 minut później król i królowa wyruszyli z pałacu d'Orsay do Pałacu Elizejskiego, by złożyć prezydentowi pierwszą wizytę.

Wizyty — przyjęcia — rauty

Paryż (ATE) Atmosfera powitania królewskiej pary przypominała nastrój, jaki panował w czasie zwycięskiej defilady z r. 1919. Tak jak i w tym dniu większość paryżan nosi w butonierkach małe trójkolorowe kokardki lub też wstążeczki o angielskich barwach narodowych. Cała ulica bierze udział w powitaniu. Na rogach wędrowni śpiewają „God save the King" i „It's a long way to Tipperary".

W parę minut po przybyciu na Quai d'Orsay udała się para królewska do Pałacu Elizejskiego, gdzie złożyła wizytę prezydentowi republiki i jego małżonce. Król Jerzy VI udekorował prez. Lebruna insygniami wielkiego krzyża orderu „Łaźni". Następnie prez. Lebrun wręczył królowej Elżbiecie insygnia wielkiego krzyża Legii Honorowej. Dostojni goście wyrazili prez. Lebrunowi i jego małżonce podziękę za tak wspaniałe i entuzjastyczne powitanie przez rząd republiki oraz przez ludność Paryża.

Podczas wizyty do pałacu na Quai d'Orsay, zaczęli napływać ambasadorowie i posłowie akredytowani przy rządzie francuskim. Szef protokołu Loze wskazywał dyplomatom należne im miejsca ze względu na starszeństwo służbowe.

Wkrótce drzwi wielkiego salonu Quai d'Orsay otworzyły się i do pokoju wszedł król Jerzy VI w otoczeniu ambasadora angielskiego sir Ericka Phippsa, poprzedzany przez szambelanów i adiutanów. Ambasador w towarzystwie urzędników protokołu przedstawiał kolejno monarsze przybyłych dyplomatów. Król witał się z nuncjuszem papieskim mons. Valerio Valeri, a następnie z ambasadorami, posłami pełnomocnymi i charges d'affaires. Król ściskał rękę każdemu z prezentowanych mu dyplomatów i zamieniał z nim kilka słów. Po skończonej prezentacji król lekkim skinieniem głowy daje znać, że audiencja jest skończona.

O godz. 20 para królewska udała się na obiad do Pałacu Elizejskiego. Uszykowane wzdłuż drogi oddziały wojskowe prezentowały broń. Król był ubrany w mundur marszałka armii brytyjskiej. Przed Pałacem Elizejskim oddały honory wojskowe dwa bataliony gwardii republikańskiej.

Po powitaniu dostojnych gości przez prez. Lebrun i jego małżonkę, w salonie ambasadorów odbyła się prezentacja zaproszonych gości. Królowa prowadził do stołu prez. Lebrun, a panią Lebrun — król. Po obiedzie odbył się raut, podczas którego prezydent Lebrun i król Jerzy VI wymienili toasty, podkreślając przyjaźń Francji i Anglii oraz znaczenie polityczne zbliżenia obu krajów.

Drugi dzień pobytu w stolicy Francji

Paryż. (Tel. wł.). W środę z rana król Jerzy w mundurze marszałka wojsk brytyjskich, w towarzystwie amb. Phippsa złożył wieniec na grobie francuskiego Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym na Placu Gwiazdy. Wojska, uszykowane wzdłuż drogi, oddały honory wojskowe, zaś przed grobem Nieznanego Żołnierza powitał króla w imieniu rządu min. emerytur Champetier de Ribes, który przedstawił królowi obecnych podczas ceremonii generałów.

Po złożeniu wieńca król rozmawiał czas dłuższy z przedstawicielami b. kombatantów, zaś o godz. 10,15 powró-

Dokończenie na stronicy 2)

Atak na Sagunt

Paryż. (Tel. wł.) Havas donosi z Teruelu, że wojska narodowe gen. Franco nacierają koncentrycznie na Segorbę i Sagunt, pomimo zaciekłego oporu przeciwnika. Zacięta walka wre na całym froncie. Wojska narodowe wzięły na tym odcinku w ciągu ostatnich 4 dni 4500 jeńców.

cił do pałacu d'Orsay, entuzjastycznie witany przez zgromadzone tłumy.

Następnie para królewska w towarzystwie prezydenta Lebruna z małżonką udała się na pięknie udekorowaną przystań, gdzie honory wojskowe oddały oddziały marynarki. Stąd na motorówkach wyruszyła para królewska do ratusza.

Na ratuszu powitał parę królewską prezes rady municypalnej, prezydent miasta oraz prefekt Sekwany, którzy wygłosili przemówienia, wskazując na liczne więzy, łączące oba narody.

W odpowiedzi król Jerzy oświadczył:

„Mój dziadek przybył tu w r. 1903 i założył fundamenty pod przymierze francusko-brytyjskie, mój ojciec przybył tu w kwietniu 1914 r., aby potwierdzić to przymierze, które wkrótce otrzymało chrzest bojowy. Dziś z kolei ja tu przybyłem, by skonstatować, aby przymierze nasze nic nie straciło na swej sile i żywotności.

„Królowa i ja jesteśmy nadzwyczaj radzi z waszego pięknego przyjęcia, którego przyjazny charakter szczególnie nas wzrusza.

„Wszystkim wam serdecznie i z wdzięcznością dziękuję."

Następnie parze królewskiej wręczono dary od m. Paryża, po czym dostojni goście wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu powrócili do pałacu d'Orsay.

O godz. 12,50 para królewska udała się na śniadanie w ścisłym gronie do ambasady brytyjskiej.

Narady polityczne

O godz. 12,30 rozpoczęły się rozmowy lorda Halifaxa z premierem Daladierem i min. Bonnetem. Poza wspomnianymi trzema mężami stanu nikt do rozmów nie był dopuszczony. Odbywały się one nawet bez udziału tłumaczy i rzeczoznawców.

Po śniadaniu rozmowy wznowiono. Trwały one do godz. 15,30. Oczekiwane jest wydanie komunikatu oficjalnego, przy czym wedle opinii kół politycznych komunikat będzie zawierał potwierdzenie współpracy francusko-brytyjskiej w myśl układu, zawartego w Londynie 29 kwietnia po rozmowach premiera Daladiera i min. Bonneta z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Obrońcy nie zabiegają o zwolnienie Michalskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Byłego urzędnika Min. Skarbu, Pawła Michalskiego, skazanego za nadużycia na 8 lat więzienia, przeniesiono w więzieniu mokotowskim do osobnej celi. Obrona czeka do rozprawy apelacyjnej, która odbędzie się w październiku, i nie będzie wnosiła żadnych wniosków o zwolnienie Michalskiego z więzienia. (w)

Sowiecka prowokacja

Helsinki. (Tel. wł.) Sowieckie statki strażnicze zaaresztowały na wybrzeżu fińskim statek pomiarowy „Airisto" wraz z towarzyszącym mu statkiem motorniczym.

Napaść statków sowieckich nastąpiła na wodach fińskich. Statek „Airisto" zajęty był w tym czasie wytyczaniem granicy dla połowów rybaków fińskich. Załoga jego składała się z kapitana i 6 osób. Na statku motorowym znajdowało się ogółem pięć osób.

Władze fińskie założyły energiczny protest. Wiadomość o tym fakcie wywołała w społeczeństwie fińskim duże poruszenie.



We Wrocławiu stracono przez ścięcie 24-letniego Helmutha Kühlmanna pochodzącego ze Śląska. Był on skazany za szpiegostwo i kradzież dokumentów wojskowych.

*

Paryska wytwórnia filmowa „Fiat - Film" zamierza przy współudziale arcybiskupiego ordynariatu stolicy oraz zgromadzenia „Arcybractwa Katechizmu" przystąpić do stworzenia filmu, ilustrującego katechizm.

*

W Wenecji odprawił pierwszą mszę św. nowowyświęcony kapłan polski ks. Józef Kusz, pochodzący z Wielkich Hajduk na Śląsku.

*

W jednyc z parków w Grenobles, gdzie w niedzielę przemawiał dep. komunistyczny Thorez, wykryto bombę.

*

W San Francisco otrzymano sygnały SOS z parowca brytyjskiego „City of Derby", który osiadł na mieliźnie w pobliżu wysp Ilino (Filpiny).

*

Co roku nawraca się w kraju Basutoland w Afryce Płd. około 10.000 osób. Obecnie na ogólną ilość mieszkańców (550.000) jest 146.000 katolików. Misje katolickie w tej części Afryki posiadają 306 szkół, w których uczy się 70.000 dzieci a wykłada 700 nauczycieli. (KAP)

Groźba wojny sowiecko-japońskiej

Wojska sowieckie okopują się na zajętym obszarze — Protest japońsko-mandżurski w Moskwe i rokowania na miejscu — Armia czerwona zajmuje stanowiska bojowe

Tokio (ATE). Minister spraw zagranicznych gen. Ugaki po dłuższej rozmowie z ministrem wojny gen. Itagaki przesłał telegraficznie nowe instrukcje ambasadorowi japońskiemu w Moskwie Szigemitsu, który — jak wiadomo — przerwał z powodu naprężonej sytuacji politycznej swój urlop i powrócił do Moskwy samolotem. Min. Ugaki polecił ambasadorowi Szigemitsu ponowić u rządu sowieckiego protest przeciwko naruszeniu granicy mandżurskiej pod Czang-Ku-Feng i domagać się przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy.

Z Hsinking (stolicy Mandżurii) donoszą, że nie należy oczekiwać żadnych posunięć przed powrotem 2 parlamentariuszy, wysłanych przez władze japońskie i mandżurskie do władz sowieckich celem rokowań.

Parlamentariusze japońscy wyruszyli pod ochroną białej chorągwi w poniedziałek o godz. 18.50 z punktu granicznego na terytorium mandżurskim z notą wystosowaną przez lokalne władze wojskowe japońsko-mandżurskie do dowódcy wojsk sowieckich w m. Nowokijewsk. Parlamentariusze zostali przyjęci przez dowództwo sowieckie i wręczyli notę. Agencja „Domei" dodaje, że sytuacja powinna się wyjaśnić po ich powrocie, spodziewanym za dwa dni.

Ilość wojsk sowieckich, skoncentrowanych w obszarze Czang-Ku-Feng, przekracza 100 tysięcy. Zauważono ożywione ruchy wojskowe na przestrzeni pomiędzy m. Nowokijewsk a wybrzeżem Oceanu Spokojnego. Dwa samoloty sowieckie przeleciały we wtorek granicę Mandżukuo wzdłuż rzeki Tumeń i poleciały w głąb Mandżurii.

W Tokio odbyła się demonstracja organizacyj japońskich przed ambasadą sowiecką. Sowiecki chargé d'affaires Smietanin odmówił przyjęcia delegacji. Policja aresztowała kilku demonstrantów, rozdających ulotki antysowieckie, których następnie znowu wypuszczono.

We wtorek otrzymano w Tokio wiadomości, że wojska sowieckie, które przekroczyły granicę spornego terytorium Czang-Ku-Feng, otrzymały posiłki i fortyfikują zajęte terytorium.

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi, że dwaj parlamentariusze, którzy dwa dni temu przekroczyli granicę sowiecką celem doręczenia dowódcy wojsk sowieckich w Nowokijewsku noty japońsko-mandżurskich władz wojskowych w sprawie przywrócenia status quo ante w obszarze Czangkufeng, dotychczas nie powrócili.

W kołach dobrze poinformowanych wskazują, że japońsko-mandżurskie władze wojskowe podejmą na własną rękę akcję, mającą na celu przywrócenie status quo w wypadku, gdyby się okazało, że parlamentariusze zostali zamordowani lub uwięzieni po stronie sowieckiej. Czynniki japońsko-mandżurskie zgodnie podkreślają, że żądanie przywrócenia status quo jest zupełnie legalne, ponieważ obszar Czangkufeng został bezprawnie okupowany przez wojska sowieckie.

Min. wojny gen. Itagaki po naradzie z min. spraw zagr. Ugaki udał się do pałacu cesarskiego, gdzie zreferował cesarzowi sprawę wspomnianego incydentu. Po wyjściu gen. Itagaki zwołał naradę szeregu wyższych oficerów ministerstwa wojny i sztabu generalnego.

Wedle wiadomości z pogranicza mandżursko-sowieckkiego i koreańsko-sowieckiego koncentracja wojsk sowieckich w obszarze Czangkufeng trwa nadal. Wojska te fortyfikują wspomnianą miejscowość, budują rowy strzeleckie, zasieki druciane, a także stanowiska dla karabinów maszynowych i artylerii. Silne sowieckie oddziały artyleryjskie zostały skierowane w kierunku ujścia rzeki Tumen. Oddziały zmotoryzowane czerwonej armii wyruszyły wczoraj z Nowokijewska i Sławianki.

Proces Doboszyńskiego 29 sierpnia

Obrona zażąda powołania w charakterze świadków 12 sędziów przysięgłych

Lwów. (Tel. wł.). Sąd Okręgowy wyznaczył termin rozpoznawczy sprawy inż. Adama Doboszyńskiego na dzień 29 sierpnia. Przewodniczyć będzie sędzia Ponurkiewicz. Nazwiska dwóch pozostałych nie są jeszcze znane. Prawdopodobnie w skład kompletu nie będzie wchodził żaden z sędziów, którzy rozpatrywali sprawę uprzednio.

Obrona zażąda powołania na świadków wszystkich 12 sędziów przysięgłych, aby ustalić intencję ławy, a również aby stwierdzić, że przewodniczący trybunału sędzia Dysiewicz wyjaśnił przysięgłym, że w razie odpowiedzi twierdzącej na zmodyfikowane pytanie czwarte Doboszyńskiemu grozi jedynie kara grzywny.

Inż. Doboszyński, któremu do tej chwili nie zwrócono rękopisu jego pracy o ustroju państwa, pisze sztukę osnutą na tle życia więziennego.

Adwokaci oskarżeni o obrazę sądu

Obrońcy docenta Cywińskiego w skardze kasacyjnej do Sądu Najwyższego mieli się dopuścić obrazy sądu

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa doc. Stanisława Cywińskiego zaczyna się rozrastać, a jeden proces pociąga za sobą dalsze nieobliczalne konsekwencje.

I tak prokuratura podjęła dochodzenia przeciwko 15 adwokatom, którzy podpisali skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego na wyrok Sądu Apelacyjnego. Prokuratura w skardze kasacyjnej dopatrywała się obrazy sądu.

W poniedziałek było przesłuchiwanych dwóch adwokatów, podpisanych na skardze kasacyjnej. (w)

Ogłoszenie o zaginięciu gen. Zagórskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Zgodnie z decyzją wydziału V cywilnego stołecznego Sądu Okręgowego ma ukazać się w jednym z najbliższych numerów „Monitora Polskiego" ogłoszenie o zaginięciu generała Zagórskiego.

W myśl obowiązujących przepisów proceduralnych ogłoszenia takie poprzedzają postanowienia sądowe o uznaniu za zmarłych. (w)

Maturzyści a wojsko

Warszawa. (PAT). W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bież., zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej.

Chcą założyć klasowy związek pisarzy chłopskich

Warszawa. (Tel. wł.) Została ogłoszona odezwa, podpisana przez kilkunastu pisarzy chłopskich, w sprawie utworzenia związku pisarzy chłopskich.

Odezwa stoi na gruncie wybitnie klasowym, nawołuje do przeciwstawienia się literatom bezideowym, opłacanym przez burżuazję, występuje przeciwko „bandom zbrojnych nacjonalistów, utrzymywanych przez kapitalistów i fabrykantów" (!) i nawołuje wszystkich pisarzy chłopskich wszystkich narodowości, zamieszkujących państwo polskie, do wspólnej organizacji.

Jako organ swój grupa ta deklaruje „Nurty", wychodzące w Krakowie (pismo, jak wiadomo, wyraźnie komunizujące — przyp. red.). (w)

40 ofiar piorunów

Nieśwież. (PAT) W ciągu lata pioruny zabiły w powiecie nieświeskim około 20 osób, a drugie tyle raziły. Najstarsi ludzie nie pamiętają tak ogromnej ilości śmiertelnych wypadków oraz pożarów spowodowanych przez pioruny.

12 zasypanych górników

Chorzów. (Tel. wł.) W kopalni „Walenty-Wawel" w Rudzie nastąpił silny wstrząs, wskutek czego 12 ludzi zostało zasypanych. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej.

Po dwugodzinnej akcji ratunkowej wydobyto z podziemi 11 zasypanych górników, z których jeden poniósł śmierć w czasie wypadku, a 10 innych odniosło lekkie obrażenia. Akcja ratunkowa trwa.

Organizowanie legionu żydowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W dzielnicy żydowskiej rozrzucono odezwy w sprawie organizowania legionu żydowskiego. Odezwę tę podpisał adw. Rippel, który już dwukrotnie urządzał marsz do Palestyny, jak wiadomo, nieudały.

Rippel nawołuje również teraz po raz trzeci do zorganizowania takiego marszu, a grupa marszowa ma wyruszyć z końcem sierpnia. Rippel pragnąłby, ażeby maszerujących było co najmniej 10 tysięcy. (Oby ich było jak najwięcej i aby ten wymarsz się udał! — przyp. red.). (w)

Wybuch w składzie dynamitu

Baltimore. (PAT) W składzie dynamitu w pobliżu Baltimore nastąpił wybuch. Jest 5 zabitych i 15 rannych, przeważnie ciężko.

Sezon lotów nad Atlantykiem

Nowy Jork. (PAT) Prasa nowojorska zwraca uwagę, że stoimy u progu największego sezonu transatlantyckiego lotnictwa. Po wspaniałym przelocie Hughesa rozpoczną się próbne loty ośmiu samolotów trzech linij zagranicznych, a lotów tych ponad Atlantykiem będzie w tym sezonie 57. Rozpocznie je Anglia samolotem typu Mayo, potem pójdą Niemcy, a wreszcie Francuzi z ich sławnym samolotem „Lieutenant de Vaisseau Paris". Ostatnimi będą Stany Zjedn., które czekają na wykończenie tzw. „Super Clippersa" typu „Boeingu", należącego do „Panamerica Airways".

Czy wiecie, że Howard Hughes jest głuchy?

Nowy Jork. (PAT). Sławny lotnik Howard Hughes jest człowiekiem niezwykłym. Studiował w różnych szkołach, ale żadnej nie ukończył.

Jako 20-letni młodzieniec odziedziczył on po swym ojcu majątek oceniony na 17 milionów dolarów. Wówczas przeniósł się do Los Angelos, gdzie zamieszkał u swego stryja, słynnego powieściopisarza Ruperta Hughesa, znanego przyjaciela Polski, kawalera orderu „Polonia Restituta".

Howard Hughes mający dziś 33 lata, interesował się swego czasu przemysłem filmowym, w którym stryj jego zajmuje wybitne stanowisko. Później jednak pochłonęło go lotnictwo. Zdobył on szereg rekordów szybkości, a między innymi rekord przelotu w 7 godzinach i 28 minutach przez cały północno - amerykański kontynent z Los Angelos do Nowego Jorku.

Sławny lotnik cierpi na częściową głuchotę.

Min. Beck jedzie do Oslo?

Kowno. (PAT.) Cała prasa kowieńska podaje wiadomość o zamierzonej wizycie ministra Becka w Oslo.

Z NASZEGO STANOWISKA

Sprawa cen artykułów rolnych

„Klęska urodzaju", bo ceny rolnicze spadają — Tylko przy złej polityce gospodarczej urodzaj jest klęską — Mały dochód wsi jest stratą całego kraju

Znajdujemy się w pełni radosnego trudu żniwnego. Zboża po części już stoją w snopach. Mamy urodzaj w tym roku. Chociaż w niektórych okręgach rezultaty zbiorów są raczej słabe, to jednak na ogół urodzaj w Polsce oceniany jest jako dobry. W związku z tym rodzą się obawy: czy aby niespodzianki od strony cen nie zmarnują dobrych plonów?

Taki bowiem paradoks rządzi gospodarką zbożową w Polsce, iż ludzie lękają się „klęski urodzaju". Taką bowiem dotąd znano w Polsce w ciągu ostatnich lat politykę rolną, że wicepremier Kwiatkowski, nie ukrywając prawdy, musiał przyznać, iż cyfrowo wyliczono w sposób niewątpliwy: 1) suma dochodu gotówk. rolnictwa polskiego jest wyższa w latach nieurodzaju (!), niż w latach dobrego rezultatu żniw oraz, co gorzej, 2) w latach urodzaju i nadwyżek zbożowych zarówno wieś jak i miasto konsumują mniej i gorzej; na wsi konsumpcja przesuwa się w kierunku ziemniaków, a w miastach — w kierunku żyta przy czym normy na głowę ludności spadają.

Oczywistym, a niestety zaniedbywanym dotychczas obowiązkiem polityki gospodarczej jest przeciwdziałanie chorobliwemu, szkodliwemu, paradoksalnemu zjawisku „klęski urodzaju".

Nadwyżki zbożowej nie można oceniać jako faktu ujemnego (buntowałby się zdrowy rozsądek przeciw takiej ocenie!), wszak bowiem nadwyżka zbożowa 1) *musi zabezpieczyć przed skutkami ewtl. nieurodzaju, 2) stwarza wartości zamienne dla koniecznego importu przemysłowego*, 3) daje rezerwę aprowizacyjną na wypadek potrzeby.

Skłaniając się wreszcie do uznania tego słusznego założenia polityki cen płodów rolnych, rząd zdecydował się wystąpić do ciał ustawodawczych z projektem ustawy, mającej na celu podtrzymywać ceny zboża przy pomocy specjalnego funduszu, na który złoży się opłata od mąki i kasz.

Oczywiście, opłata ta nie może być jedyną podstawą polityki cen. Obok niej działać będą w nadchodzącym roku gospodarczym również inne, po części już znane środki interwencyjne, jako a) kredyty rejestrowe i zaliczkowe pod zastaw zbóż i bydła, b) ulgi egzekucyjne w okresie pożniwnym, c) kredyt pod zastaw artykułów roślinnych w przedsiębiorstwach przetwórczych i handlowych, d) rezerwa aprowizacyjna, e) zwroty ceł przy wywozie artykułów roślinnych i ich przetworów, wreszcie: f) kredyty specjalne przewidziane w budżecie Ministerstwa Rolnictwa.

Opłaty od mąki i kasz mają teraz uzupełnić zabiegi już stosowane, a niedostatecznie skuteczne, względnie rozszerzyć ich zasięg środkami uzyskanymi przymusowo od społeczeństwa.

Wysokość opłaty, którą ustalałby minister skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa, nie ma przekraczać 3 zł od 100 kg mąki. Ma ona być pobierana tylko wtedy, gdy ceny żyta kształtować się będą na poziomie poniżej 20 zł od kwintala. Opłata, do której uiszczania obowiązane będą wszystkie przedsiębiorstwa przemiału zboża, ma być pobierana jedynie od mąki i kaszy przeznaczonej do sprzedaży na rynku wewnętrznym; natomiast nie ma jej podlegać mąka i kasza przeznaczona na własne potrzeby producenta i pracownika rolnego lub — przeznaczona na eksport.

Omawiany projekt ustawy, w t e o r i i nie jest pozbawiony zdrowych podstaw. Rzecz cała w tym, że w p r a k t y c e ustawa nastręczy ogromne trudności. Wystarczy wskazać na ilość młynów w Polsce — jest ich około 17.000, by zrozumieć, jak skomplikowaną rzeczą będzie pobór projektowanej opłaty. Wystarczy zwrócić uwagę na przepis zwalniający od opłaty mąkę i kaszę „przeznaczoną na własne potrzeby", by dostrzec — już nie furtkę — lecz wręcz bramę, przez którą będzie można omijać prawą drogę...

A i sprawa oddziałania opłaty na detaliczne ceny i poziom kosztów utrzymania w ośrodkach miejskich, szczególnie gdy idzie o ludność najuboższą, nie jest bez znaczenia.

Ponad wszystkim musi jednak górować świadomość, że rentowność gospodarki rolnej, z której żyje 70 pct ludności państwa, wpływa decydująco na ogólny stan interesów gospodarczych wsi i miast Polski.

Urodzaj, bez gospodarczo rentownej ceny ziemiopłodów, zaciążyłby najfatalniej na ogólnym położeniu gospodarczym.



Żołnierz z Maroka hiszpańskiego

Płoty to grunt



Pogorzelec: — Spaliliśmy się doszczętnie.
Ktoś: — Nie zupełnie — został jeszcze płot, który musicie w przeciągu trzech dni naprawić i pomalować na zielono.

Galwanizowanie „sanacyjnego" trupa

Uwagę prasy zwróciła ostatnio wzmożona energia działającej za kulisami „sanacyjnego" mętliku grupy pułkownikowskiej.

„IKC" pisze, że ta wzmożona dynamika „pułkowników" odbiła się w pierwszym rzędzie na Sejmie, który swego czasu powstał pod auspicjami dawnego wodza BB i grupy pułkownikowskiej" a obecnego marszałka Sejmu, płka Sławka.

„Toteż — pisze „IKC" — pod osłoną zewnętrznego spokoju i bezruchu toczyła się już od samego początku sesji nadzwyczajnej wspomniana akcja ustawiania sił w nowym szyku strategicznym. W ciągu lata akcja ta będzie niewątpliwie ukończona.

„W tych warunkach jesienna sesja zwyczajna może już przynieść starcie różnych światopoglądów i metod działania. Wtedy też może być gorąco w Sejmie i w ogóle w naszym świecie politycznym."

Ofensywą „pułkowników" zajął się również „Kurier Warszawski". Podobno wytężają oni wszystkie siły, aby przeciwdziałać wszelkim próbom porozumienia „sanacji" ze stronnictwami.

„Nie chodzi tu — pisze „Kurier Warszawski" — o żadną koncepcję, lecz po prostu o powrót do rządów. Chodzi o pochwycenie z powrotem tych wszystkich, jakże rozległych, możliwości, jakie się miało w ręku ongiś."

Ożywił się zatem ostatnio nowy odcinek walki wewnętrznej toczonej w rozdartej i strupieszałej „sanacji". Specjalną aktywność wykazuje tu marsz. Sejmu p. Sławek, który — jak pisze „Kurier Polski" — odbywa liczne konferencje z poselskimi grupami regionalnymi, na których jest mowa o nadmiernej gadatliwości posłów, o ordynacji wyborczej itp., ale ani słowa o... „Ozonie". Według „Kuriera Polskiego" p. Sławek zapowiedział gotowość odbycia specjalnej konferencji poselskiej o zagadnieniu organizacji społeczeństwa.

Czyżby zatem miała przyjść nowa „konsolidacja"? Trudno będzie dzisiaj zgalwanizować BBWR, sławne przewodnictwem i patronatem p. Sławka, które by miało powstać jak Feniks z popiołów skwapliwie spalonych akt tej organizacji.

Troski **społeczeństwa idą dziś** innym torem.

Trzech Żydów i trzy „narodowości"

P. Regamey opisuje w „Prosto z mostu" zjazd śpiewaczy w Rydze, w w którym brał udział. Na zakończenie opowiada taki oto charakterystyczny wypadek:

„W Rydze przesiadam się do wagonu jadącego wprost do Berlina. W przedziale siedzą 3 osoby: Łotysz, Rosjanin i Anglik. Rozmowa toczy się po niemiecku. Schodzi na tory zjazdów śpiewaczych, urządzanych również na Łotwie. Anglik bardzo po angielsku kpi z całej imprezy.

„— Co to za karykatura takie zjazdy! Przecież nie jesteście ani narodem, ani państwem, ani nawet własnego języka nie macie. Musicie go dopiero teraz stworzyć.

„Łotysz staje w obronie pokrzywdzonej godności narodowej. Scysja przybiera coraz ostrzejszy charakter. Rosjanin usiłuje pogodzić zwaśnionych, ale sam również obrywa od Łotysza. W tym momencie następuje granica polska.

„— Proszę o paszporty...

„Łotysz nazywa się Mojżesz Sakowicz, Rosjanin Nuchim Albin, Anglik... Abraham Kunkies.

„To ostatnie nazwisko robi piorunujące wrażenie. Łotysz zwraca się do Anglika tym razem już po rosyjsku:

„— Czy to nie pański tata był kuśnierzem w Wilnie?

„— Nu tak!

„— Toż jego świetnie znała moja ciocia!

„I odtąd panuje już niezmącona zgoda. Przekroczyliśmy granicę."

Ciekawe, jakiej „narodowości" był tata p. Kunkiesa i ciocia p. Sakowicza?

Do jakiej tajnej organizacji należał p. Rataj?

W związku z oświadczeniem b. marsz. Rataja, że od lat 16 nie należy do żadnej tajnej organizacji, powstało pytanie, do jakiej tajnej organizacji należał p. Rataj przed 16 laty. Na pytanie to odpowiada „Nowa Rzeczpospolita", jak następuje:

„Tajna organizacja, z którą p. Rataj zerwał po wyborze na marszałka Sejmu musiała tkwić korzeniami w tym środowisku, które w czasie wojny tworzyło tzw. Centralny Komitet Narodowy po opuszczeniu go przez N. Z. R. i pokrewne grupy radykalno-narodowe, a w którym, w czasie 1923—1926, skupiły się przygotowania do późniejszego zamachu stanu.

„Nie ulega wątpliwości, że do organizacji tej p. Rataj wszedł w okresie swej pracy politycznej w P. S. L. „Wyzwolenie".

Tyle „Nowa Rzeczpospolita". Wyjaśnienie tego pisma nie jest wystarczające. A może p. Rataj się odezwie?

Obrazek z sowieckiej moralności

Na XIV kongresie komunistycznej partii Ukrainy, sekretarz partii, Chruszczow, oświadczył, że należy walczyć nie tylko z kontrrewolucjonistami i wrogami ludu, ale i z tymi komunistami, którym na widok wykonywania kary śmierci „stu czy też więcej osób"... drgają kolana.

O parcelację majątków niemieckich

Na Pomorzu odbył się ostatnio cały szereg powiatowych zjazdów rolniczych, na których uchwalono jednobrzmiące rezolucje, domagające się natychmiastowej parcelacji majątków niemieckich.

Na zjazdach tych podnoszono z rozgoryczeniem, że sprawa parcelacji majątków niemieckich utkwiła od pewnego czasu na martwym punkcie.

Sekciarskie zabiegi

Jak informuje agencja „Kabel", w sierpniu przybyć ma z wizytą do Polski „biskup" amerykańskiego kościoła Moore w towarzystwie generalnego sekretarza placówek misyjnych, dr W. G. Grama. Celem wizyty „biskupa" Moore mają być zabiegi w Ministerstwie W. R. i O. P. o prawne uznanie kościoła metodystycznego w Polsce...

Apel Dymitrowa

W związku z drugą rocznicą wybuchu wojny w Hiszpanii generalny sekretarz Kominternu, Dymitrow, ogłosił na łamach „Prawdy" artykuł, w którym wzywa proletariat całego świata do zdecydowanej akcji w obronie „czerwonej" Hiszpanii. Artykuł zawiera m. i. apel do kierownictwa II Międzynarodówki w sprawie współdziałania obu międzynarodówek w kwestii hiszpańskiej.

Zaznaczyć trzeba, że podobne apele, a nawet zbiórki pieniędzy, ogłasza na swych łamach socjalistyczny „Robotnik".

Banki dewizowe

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Min. Skarbu odebrało prawa banków dewizowych sześciu bankom w kraju, z tego dwóch we Lwowie i dwóch w Poznaniu. (w)

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 2-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 85064

15.000 zł.: 29827

10.000 zł.: 130179 141870

5.000 zł.: 21561 36714 11438

2.000 zł.: 13528 21540 37366 87226 105608

1.000 zł.: 11498 20700 39138 76213 73217 92236 99266 107460 121155 152499

500 zł.: 3569 16142 25607 48523 69702 94492 96520 153664

250 zł. 1364 12292 14110 20306 22045 20350 26456 28549 27452 28026 32577 36451 44087 46859 54037 54514 56298 57110 60526 65235 70630 77736 81964 83699 85211 85294 92758 93430 94033 102088 102695 108120 120580 121911 129426 131651 130621 136890 140919 143240 146893 151800 151499 157861

Wygrane po 125 zł.

12 116 271 961 1364 35 615 758 951 45 2063 125 791 3218 38 487 813 967 4727 344 36 657 5140 294 428 558 944 58 4095 142 89 283 345 521 765 7053 8045 42 9658 911 937 69 319 599 690 872 10026 172 231 471 587 94 465 717 11011 558 721 827 43 920 12052 303 493 13731 14083 129 624 706 841 9 15046 394 407 544 85 620 16057 139 278 97 311 434 843 17038 46 369 469 695 748 967 18073 92 385 481 616 766 936 19478 786 865 20074 438 532 753 62 21034 65 199 336 42 519 22702 821 23107 394 458 55 226 962 24016 229 613 25054 102 318 468 600 40 84 886 93 924 26521 627 701 840 27046 65 197 260 73 345 944 51 28680 773 947 29396 711 30260 352 31490 642 941 2 32084 438 809 63

33306 679 34114 53 261 353 553 35432 67 774 36079 37109 601 89 810 14 38084 112 39014 491 658 80 32.

40046 134 754 955 41050 277 872 518 42056 652 943 43445 93 777 44430 787 914 45027 170 279 625 46763 47182 452 586 719 822 48048 411 602 935 83 49158 494.

51096 215 52181 320 783 827 923 53252 752 68 969 54948 55247 326 43 694 740 82 949 56169 75 351 63 845 57792 94 59250 58 793 974. 60081 106 84 642 927 61110 51 311 778 888 996 62161 366 631 840 63019 118 372 497 856 64034 150 242 562 751 96.

65738 66026 322 535 68337 541 662 99 69486 660 70403 527 770 802 66 919 71086 141 57 92 281 707 72248 372 73083 208 398 411 829 913 74030 144 55 245 604 57 76 957 75054 374 452 570 618 748 991 76019 103 698 77715 78017 6 252 808 79490 666 828 8 094 924 80190 544 81038 385 86 82377 688 92 703 941 47 83409 57 839 84015 157 331 624 85286 86076 122 244 488 87112 384 702 53 88006 253 81 89050 579 749 826 923 90014 76 552 711 990 90154 312 92483 93408 10 608 94298 677 902 82 95551 633 96175 365 863 962

97005 37 582 98231 330 99270 338 27 73 793 100 478 101 534 770 92 102027 100 103051 109 201 711 99 973 104119 221 309 737 59

105543 744 106937 108404 595 109341 882 110472 617 111050 128 261 860 112006 702 950 1134 65 131 467 848

114282 541 937 115038 386 853 116283 343 471 117310 20 433 118104 99 404 918 119040 250 454 560 835 120148 257 377 440 792 951 121032 390 841 122853 123517 124065 993 125130 483 126212 844 127095 353 408 885 948 57 128202 406 543 631 796

129185 921 130073 883 915 131496 519 885 132485 133278 134506 37 006 71 135051 342 83 427 585 771 136050 125 420 3 599 640 137007 465 540 85 138123 70 139086 140249 994 141138 56 69 205 39 74 735 142643 143090 144084 158 620 714 149263 550 664 727 707 146112 257 414 517 147459 760 883 148059 264 70 800 149288 785 150007 687 802 96 958 71 151416 26 514 713 41 919 95 152011 81 145 298 998 153042 89 228 89 615 996 154051 77 214 329 94 9 486 884 952 155110 63 269 855 62 156402 158066 158013 489 760 159408 9 973

Wygrane po 62,50 zł.

59 90 111 230 346 622 39 848 1180 257 366 87 545 670 5 871 920 2400 653 759 93 3031 82 77 83 320 740 40004 388 436 509 83 651 84 752 827 50004 111 48 265 334 667 7719 44 73 86 6127 217 59 70 406 61 686 715 839 902 28 3076 156 76 224 450 628 901 8060 122 337 48 413 914 9020 160 407 563 636 830 964 10114 200 85 350 4 9 89 405 51 13 547 83 628 714 11193 461 589 807 52 94 12055 164 240 322 423 70 966 13031 123 282 475 659 838 44 14003 35 380 695 724 956 15092 182 236 403 523 667 703 942 16039 142 297 542 758 17011 215 35 412 746 59 982 18168 411 26 645 792 19036 162 228 380 485 550 657

20009 337 22 88 21310 600 38 7706 51 948 83 2028 133 572 605 987 23011 532 620 920 24412 554 945 75 86 25127 264 321 463 733 24061 115 89 454 27095 104 80 90 552 688 28239 400 660 716 824 94 941 29116 351 458 94 549 30052 245 79 496 31614 24 32153 85 294 536 74 718 870

33031 165 333 690 720 893 34012 78 522 655 888 985 35184 229 601 743 73 99 36028 123 311 48 621 56 708 934 37075 252 373 83 503 40 732 947.

38028 58 150 252 327 56 490 624 852 86 39096 321 424 41 562 774 948 40347 467 549 743 856 83 42063 244 51 345 421 49 662 87 897 42003 32 79 503 43220 363 20 90 599 659 44016 46 53 214 72 378 413 49 561 74 753 45085 284 342 401 58 845 910 46122 225 669 47155 277 457 58 74 617 754 819 74 48175 342 440 82 574 803 730 40406 96 583 892.

50110 288 355 480 90 838 900 51308 884 42032 307 53 420 60 513 868 53121 41 255 611 735 844 54041 494 502 752 55250 600 56165 344 532 722 57344 610 39 887 58026 468 566 831 940 59368 402 942.

60161 643 51 67 968 61145 393 597 610 70 872 916 62147 93 210 682 63134 300 830 64079 478 649 58 733 804.

65052 405 83 530 746 801 66156 341 416 75 516 885 974 67228 55 974 68204 302 641 46 55 807 712 25 951 69417 550 80 659 751 64 821 86 70135 213 71129 424 48 52 873 948 72152 584 795 914 73103 13 59 442 624 74248 538 65 919 75092 144 347 627 90 892 95 76173 689 714 819 77023 478 517 915 42 78158 862 79132 344 63 479 628 708 35 852 80019 179 625 81072 126 278 474 78 574 821 908 51 71 82099 150 259 97 343 478 603 706 95 815 995 83267 368 84079 230 324 45 553 676 718 804 85076 514 86085 139 87003 23 150 297 308 20 445 636 784 810 931 88207 52 605 394 641 942 77 89193 401 52 874 79 90443 515 622 24 710 868 91330 582 719 926 92192 827 93000 176 323 45 537 720 94112 30 244 811 915 95041 404 556 754 96024 180 86 305 519 897

97013 80 322 547 98058 69 13 684 817 37 70 99063 162 212 934 86 100295 348 461 80 101017 178 229 381 99 724 88 827 102048 354 696 103169 346 104162 405 44 756 904 62

105444 833 90 901 106010 52 56 482 570 107059 397 439 513 719 849 108669 109025 42 130 54 389 693 719 87 110401 971 111250 479 552 73 848 112728 51 802 113011 172 360 69 473 681 988 89

114072 519 935 56 115361 39 116010 125 349 117025 32 290 436 867 118022 216 470 694 119018 199 421 89 632 714 120582 649 948 121100 55 490 778 803 18 122185 428 535 658 123207 41 49 399 451 78 890 990 124382 88 567 125110 577 126178 262 530 127109 519 662 927 128062 145 332 409 854 67 78

129885 130220 333 522 614 49 131039 283 840 55 911 132123 359 588 600 99 133158 201 15 842 933 134068 182 276 369 548 865 135159 211 405 17 720 136098 210 350 673 137017 588 658 716 44 800 63 138022 168 324 454 717 139026 52 895 910 53 140365 90 456 956 141137 61 278 57 40 349 576 623 768 827 960 142063 130 87 392 944 143001 28 34 146 8 455 681 836 144018 169 265 420 502 525 51 83 858 956 81 145119 306 89 479 523 86 637 771 81 855915 33 146061 259 93 339 834 147139 246 81 410 646 904 148189 420 504 762 149054 143 390 451 695 860 150037 214 339 151199 236 789 859 912 152077 335 598 665 784 153038 237 340 82 558 789 881 945 154122 50 382 742 61 89 811 47 155277 99 668 794 914 156152 550 804 157008 825 158025 127 221 852 92 159021 4 66 141 368 498 594 942

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 21835

15 tys. 104679;

10 tys. zł.: 155389;

5 tysięcy zł.: 17359; 111011 12812 128686;

2 tys. zł.: 51625

1 tysiąc zł.: 14326 51917 59956 108289 117222 144448 158741;

500 zł.: 38094 770516 74921 91370 104283 105343 106623 113697 123141 137414 142171 151225 156469;

Po 250 zł.: 2179 4019 2363 10554 10611 14718 11121 15387 16153 22395 26013 26463 31779 32176 35940 38839 47523 50091 66005 70341 72427 73601 72427 78763 82864 85887 90110 95658 98662 98880 100615 110072 112742 119106 123325 123937 121191; 140888 143409 144511 155236 155464

Wygrane po 125 zł.

959 1251 2234 3251 584 697 4121 289 6469 94 754 7267 682 725 8124 553 939 9273 389 440 994 10125 627 18 799 12398 594 96 801 13052 220 26 514 783 283 967 14738 15700 170066 19332 21558 22332 57 478 857 25358 785 26036 649 27023 28083 158 645 837 29748 30575 839 31087 32291 98 355 33102 650 736 34979 35272 86393 697 37179 312 38 716 924 38942 39320 781 97 740797 41316 860 42431 782 864 43456 44474 47323 547 48158 610 49456 706 916 5002 229 53457 81 54380 55270 316 872 56420 922 57386 58198 806 59191 880 60064 271 399 61450 592 893 62618 63266 65606 66221 633 67433 68532 755 68 69688 70633 569 71468 72202 73941 74566 76349 564 77617 78644 805 79819 65 81669 82484 83036 947 84438 900 47 85161 299 86703 87325 719 892 975 88932 89374 817 904 91790 92331 93312 978 82 94039 95100 96372 409 690 97819 961 98699 99410

90060 947 50 91324 92024 93619 760 894 94128 389 496 95788 96269 664 97404 828 969 74 98202 86 992 99055 100834 101064 102596 103474 104284 560 784 841 105481 749 932 106962 107419 700 108042 109350 806 91

110309 111077 945 112385 1113827 115289 784 921 116041 213 840 117241 118045 119286 348 120063 183 889 121628 890 966 123611 788 865 908 124173 235 125480 942 126014 626 99 127230 344 471 978 128185 581 828 71 908 129249

130223 369 795 978 131619 133320 135259 615 136385 137894 138500 139286 140105 144426 762 145454 743 146781 914 147508 148392 149034 67

150277 545 614 741 151501 644 152530 153705 154166 412 155249 377 15613 756 157872 982 95 158650 159292

Wygrane po 62,50 zł.

294 463 591 738 866 1702 818 2383 3906 88 4084 30429 5133 351 696 6657 912 7430 8012 287 398 707 31 9740 10045 401 58 11052 831 73 12367 560 13833 14873 15422 574 16275 387 709 17258 519 18351 929 19065 407 67 975 20017 372 21127 366 894 22886 23053 246 412 586 837 24004 227 25008 525 799 26624 27447 821 83 92 28129 82 542 30041 47 305 459 649 31296 351 32252 677 33253 56 961 35263 36113 269 572 696 765 810 37359 598 771 38700 933 39365 666 702 40416 802 38 41030 438 991 42513 678 43020 34 151 794 44301 481 83 726 45452 46107 54 222 319 400 968 47208 56 620 49127 599 50579 683 51726 980 52830 969 53387 54077 170 406 565 606 7 859 641 56943 57272 58159 212 85 623 855 958 59613 753 884 60326 79 845 94 61680 772 62390 64476 966 65058 212 636 62 822 66072 94 276 351 68264 371 84 603 756 852 64 69001 834 70056 173 321 544 739 937 771537 826 72167 550 763 74 834 75102 76938 52 77424 806 80181 337 579 82169 296 483 539 55 95 83093 382 450 81 750 84429 633 70 78 875 87298 382 726 868 88114 60 800 89156 313 39 90021 346 77 480 725 51 984 97 91191 586 993 92061 128 545 666 707 65 94361 95294 96063 97016 622 963 98008 211 319 99077 138 449

90731 32 91101 5 845 92374 82 410 645 91 93071 88 538 997 94476 95269 577 147 96386 97126 99015 216 352 71 492 911 100184 429 604 101044 255 278 102016 387 514 951 103086 292 94 467 831 73 104670 912 106055 107778 81 109196 268 69 313 110003 72 111410 75 112068 469 114423 115005 154248 687 757 116271 336 538 884 117654 118269 709 945 119068 700

120090 491 506 121001 425 988 122197 594 649 123268 398 418 29 924 124503 888 125857 126434 982 127187 372 80 128267 553 129467 789 94 880 130216 508 691 975 131924 132959 133291 425 799 134020 358 135328 607 25867 137130 43 138052 125 262 591 139016 601 969

140248 384 404 848 141027 168 463 974 142166 441 143042 134 231 393 507 98 144012 70 437 559 639 743 846 145279 373 147521 148365 436 149149 488 603 74 150438 567 776 151865 938 152061 535 153012 148 582 836 154424 47 671 155215 835 156126 458 657 803 157146 158181 159 617

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

556 795 839 1195 1216 74 2299 2895 2916 3296 3873 4437 5267 77 5837 6886 7657 7998 8667 96 9424 93 11157 450 693 748 13153 313 23 50 457 542 941 14840 15251 426 534 750 84 20 16108 473 572 721 17028 887 18180 931 21191 6 890 22279 766 23001 198 78 450 511 938 24544 25175 377 676 701 27228 49 75 375 28830 29440 70 780 30417 31275 32506 618 33425 625 652 34165 282 673 725 35227 36151 343 91 720 50 37565 619 38103 39563 888 41330 491 670 71 42814 43850 44303 407 789 45139 645 46416 685 711 841 47309 53 49576 50985 51532 670 841 52036 172 53161 511 639 54473 56302 59206 341 718 59343 63 484 740 61083 237 60 900 62395 659 63283 377 645 977 88 64363 511 65375 66140 67737 69524 342 70831 71131 608 25 745 88 72043 203 73389 708 74597 75762 940 76384 891 74 77158 78069 763 79199 723 94 80466 42 885 933 61 81112 382 463 82019 164 83063 587 858 962 73 84130 39 86019 87593 179 917 88443 649 26 926 89014 763

100346 101144 871 102480 683 103211 517 22 104050 336 70 105165 509 10 24 87 1 106837 107291 414 509 108224 109218 354 62 469 555 110503 958 111491 112216 68 113606 727 114018 571 910 115186 516 848 932 116504 53 951 117060 317 118056 825 119106 83 207 354 506 120660 832 36 124200 70 125151 126110 286 127641 937 128162 129581 900 131660 132166 547 804 133114 135005 411 136562 137206 138056 282 338 140685 748 961 141219 787 142250 420 143000 144031 244 906 145031 249 146767 147091 547 704 976 151225 791 152070 76 153322 37 494 154034 155040 41 747 153297 157870 158567 761 78

Wygrane po 62,50 zł.

435 664 72 1208 1745 2286 2704 2966 3269 3907 4771 4840 5299 5400 5988 6026 6122 6972 85 7101 44 7282 7614 8250 8333 8521 8984 9409 9748 9904 10196 15 444 11069 216 12119 578 13267 14483 593 737 872 14466 556 895 15392 411 745 16032 576 71 23 601 17051 223 498 712 38 26 802 18771 75 19408 73 560 804 2024 811 21182 368 537 798 812 22216 377 683 23103 418 638 24018 28 456 89 483 589 25658 26019 65 374 406 559 82 27051 356 720 945 28000 29269 77 555 804 30104 410 31239 91862 32455 537 700 33025 48 119 685 726 953 34423 667 33502 690 978 37017 41 572 77 913 36 38157 39048 497 775 40405 78535 794 41486 521 84 658 42102 514 629 71 43637 995 44693 45022 100 233 447 99 46898 47105 451 48334 36 451 505 49394 484 766 50653 820 51579 661 52493 605 913 53 53104 52 201 647 883 54624 879 55487 620 838 56148 225 448 551 51224 209 498 683 58276 654 805 59443 785 810 60175 242 741 61404 970 62619 63081 87 71 354 64465 995 65090 356 502 66218 67277 735 965 68515 780 69484 896 70287 574 982 71138 300 72113 446 862 73620 753 74547 76486 77014 510 40 79044 508 80097 364 482 81053 400 82 981 82062 295 662 754 83271 451 69 10 540 817 84131 208 307 84 85066 497 86423 87309 457 880 901 89064 995

100005 96 101604 44 58 102337 579 653 784 103090 319 619 769 833 903 104090 175 105994 106283 107004 108225 328 109569 110070 186 266 444 768 111002 276 911 112349 600 114319 454 779 115895 116156 935 117064 716 118023 378 119170 450 583 979 120968 121502 635 122187 307 36 720 123552 660 902 125310 622 126734 860 127663 128509 129686 860 130999 131809 132069 536 133457 577 134446 135513 783 136604 649 137773 941 183227 710 88 948 139227 752 140887 141527 931 42 142197 549 933 143197 644 144906 146078 165 280 409 39 681 149409 688 150662 151133 587 850 152216 388 153398 547 810 154134 523 156348 867 78 157272 158169 437 159107

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Zwycięstwo „Danuty"

Gdańsk. — W międzynarodowych regatach żeglarskich w Sopocie brały udział następujące jachty polskie „Danuta" Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku, „Bystry" Ofic. Jacht-Klubu w Gdyni, „Lotny" Jacht-Klubu Polski w Gdyni.

„Danuta" uzyskała pierwszą nagrodę oraz dwie drugie i zdobyła puchar przechodni, ufundowany przez senat Wolnego Miasta Gdańska dla najlepszej „szóstki". Puchar ten w r. ub. zdobyty był przez niemiecki jacht „Godewind", który i w tym roku startował w omawianych regatach.

Kolarstwo

Wyścig o torowe mistrzostwo Polski (II eliminacja) organizuje w niedzielę Poznański Okręgowy Związek Kolarski. Na starcie stanie elita zawodników polskich z Kupczakiem i Jędrzejczakiem na czele.

Odbędą się biegi na 1000 m (o mistrzostwo Polski); 1000 m o mistrzostwo Ziemi Kaliskiej na karty wyścigowe; półgodzinny wyścig amerykański parami (licencje), oraz bieg australijski na (karty wyścigowe). Początek zawodów o godz. 15 na stadionie miejskim w Kaliszu.

Uczestnicy wyścigu dokoła Francji odpoczywali w ciągu środy w Marsylii.

W klasyfikacji zespołowej prowadzenie objęli Belgowie z ogólnym czasem 207 godz. 39:01, przed Francją 208 godz. 05:03, 3) Włochy 208 g. 18:15. Kombinowana drużyna Luksemburga i Szwajcarii sklasyfikowana jest na piątym miejscu, hiszpańsko-holenderska na szóstym, a niemiecka na ósmym.

Hippika

Zawody konne w Gdyni. W drugim dniu międzynarodowych bałtyckich zawodów konnych w Gdyni rozegrano konkurs ligi morskiej i kolonialnej o nagrodę gen. Kwaśniewskiego. Ciężkie warunki konkursu (18 przeszkód wysokości 1,30 i 4 m szerokości) zostały jeszcze utrudnione przez ulewny deszcz, który jednak nie odstraszył licznie zebranej publiczności.

Pierwsze miejsce zajął Niemiec Wickenhagen przed Niemcem Temme, Skotnicką i inż. Strzeszewskim. W drugim konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych zwyciężył również Wickenhagen przed Temme.

Lekka atletyka

Kobiece mistrzostwa Polski, których organizacji nie chciała się podjąć Łódź, odbędą się ostatecznie w dniach 30 i 31 bm. Grudziądzu.

Międzyokręgowe zawody juniorów wprowadza POZLA. W trosce o wychowanie narybku, którego brak w chwili obecnej odczuwają zarówno kluby jak i poznański okręg, postanowił POZLA wprowadzić w roku bieżącym międzyokręgowe spotkania juniorów, które byłyby nowością w Polsce. Finalizowane są obecnie pertraktacje o zorganizowanie takich zawodów z Pomorzem w Poznaniu oraz z reprezentacją Łodzi w „kominogrodzie". Z uwagi na to, że również mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w Poznaniu w dniach 3 i 4 września, tegoroczny sezon powakacyjny będzie stał głównie pod znakiem młodzieży.

Motocyklizm

O wielką nagrodę Szwajcarii. W niedzielę rozegrany został wyścig motocyklowy o wielką nagrodę Szwajcarii.

W kategorii do 350 ccm (60 okrążeń 171 km) zwyciężył Anglik Daniell na Nortonie w czasie 1 g. 39:04, mając średnią szybkość 103,5 km. na godz. W kategorii do 500 ccm (60 okr.) zwyciężył również Daniell na Nortonie w czasie 1 g. 37:35,8 (105,1 km.). W kategorii maszyn z przyczepkami (35 okr. 128,2 km) pierwsze miejsce zajął Anglik Northon w czasie 1 godz. 25:36,6 (89,8 km na godzinę).

Pięściarstwo

Wyjazd pięściarzy polskich do Włoch nastąpi 2 sierpnia po południu i do tego dnia trwać będzie obóz treningowy. Wyjazd jest więc stosunkowo wczesny, gdyż zawody odbędą się w Wenecji w dniu 6 sierpnia. Trzy dni później polska ósemka walczyć będzie drugi raz w barwach Poznania w Rimini. Jako sekundant wyjedzie z drużyną trener p. Sztamm, a jako przedstawiciele trzej członkowie zarządu PZB, a mianowicie prezes mjr Mirzyński, wiceprezes Rybarczyk oraz p. Suszczyński. Ponadto na własny koszt wyjeżdża skarbnik PZB p. Idźkowski. Reprezentacja będzie więc bardzo liczna! (a)

Przeszkoleniowy kurs dla instruktorów z całej Polski odbędzie się ostatecznie w terminie od 19 sierpnia do 1 września w Okręgowym Ośrodku WF w Poznaniu. Najprawdopodobniej kierownictwo kursu obejmie p. Sztamm. (a.)

Piłka nożna

Powitanie brazylijskich piłkarzy w ojczyźnie. W Rio de Janeiro owacyjnie witano reprezentacyjnych piłkarzy brazylijskich po powrocie z Europy. Entuzjazm tłumów był tak gorący, że musiała interweniować policja, aby uchronić piłkarzy od naporu publiczności. Kilkanaście osób zabrało pogotowie ratunkowe.

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, słynny piłkarz Leonidas oświadczył, że z pośród wszystkich piłkarzy, zgromadzonych na mistrzostwach świata, największe wrażenie zrobili na niego — Wilimowski, Nejedly i Meazza.

Warto zaznaczyć, że gracze brazylijscy mieli szczególne pretensje do swego spikera radiowego, który w transmisjach ujemnie wyrażał się o brutalnej grze Brazylijczyków. Spiker powrócił do kraju na innym statku niż piłkarze, obawiając się ich zemsty.

Tenis

Młody tenisista amerykański polskiego pochodzenia Frank Perker - Pajkowski, który w zeszłym roku reprezentował Amerykę na rozgrywkach w Wimbledonie startował w bieżącym sezonie po raz pierwszy w turnieju w Spring Lake. W grze pojedyńczej panów pokonał on w finale Hendersona 6:3, 3:6, 6:3 a w grze podwójnej wygrał on wraz z Allisonem z parą Hare — McCauliff 6:0, 6:1.

Słynny zawodowy tenisista angielski Fred Perry podjął się roli trenera kanadyjskiej drużyny Davis Cup'owej.

Znalazł szczęście w śmietniku

Naszyjnik brylantowy lady Munster zapewnił biedakowi dobrobyt

Londyn. (Tel. wł.) Staremu zbieraczowi odpadków w Londynie niejakiemu Grifithowi uśmiechnęło się w niezwykły sposób szczęście. Mianowicie pewnego razu szukając odpadków w śmietniku znalazł on jakiś łańcuszek z błyszczącymi kamykami.

Śmieciarz wrzucił łańcuszek do brudnego worka i zaniósł do domu. Tam dopiero przy układaniu przyniesionych przedmiotów zwrócił na łańcuszek baczniejszą uwagę. Łańcuszek ów po obmyciu go z brudu zabłysnął wspaniale wszystkimi barwami tęczy i nasunął śmieciarzowi przypuszczenie, że musi to być jakaś drogocenna rzecz.

Uczciwy starzec niezwłocznie zameldował policji o znalezionym przedmiocie. Jak się okazało był to brylantowy naszyjnik lady Munster przedstawiający olbrzymią wartość.

Lady Munster odzyskawszy w tak niezwykły sposób naszyjnik, którego nigdy już nie miała nadziei odzyskać, wypłaciła uczciwemu znalazcy tysiąc funtów, co w położeniu biedaka stanowiło olbrzymią fortunę.

I tak starzec u schyłku swoich dni znalazł szczęście dosłownie na śmietniku.

Pozostawione bez opieki auto zabiło starca

Wzburzony tłum chciał zlinczować obsługę samochodu

Radomsko, 20. 7. — W osadzie Złoty Potok zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą śmierć jednej osoby.

Szofer auta żydowskiej spółki „Gros i Bialer" w Radomsku Piotr Cynka, bawiąc z wycieczką w Złotym Potoku, pozostawił auto pod opieką gluchoniemego wyrostka, sam zaś udał się do sklepu po papierosy. Niedorozwinięty umysłowo chłopiec począł majstrować przy motorze, przy czym zwolnił hamulce i samochód, stojący na pochyłości, począł toczyć się szybko w dół.

W tym czasie przechodził drogą 60-letni starzec Franciszek Knapik z Pabianic, na którego wpadło rozpędzone auto, zabijając go na miejscu. Nadbiegli w tym czasie obsłudze udało się auto zatrzymać i w ten sposób zapobiec dalszym wypadkom.

Zebrany w międzyczasie tłum usiłował dokonać samosądu na obsłudze auta, jednak przybyła policja obroniła winnych. Zarówno szofera jak i chłopca osadzono w areszcie.



Pielgrzymka niewidomych u stóp Jasnej Góry

Przedwczesny wybuch dynamitu

zabił 10 robotników — Tragiczna katastrofa budowlana

Nowy Jork. (Tel. wł.) W Baltimore, stan Maryland, wydarzyła się niezwykła katastrofa przy budowie kanalizacji. Mianowicie wybuchł przedwcześnie ładunek dynamitu.

Spośród 18 robotników zajętych przy pracy, którym wskutek eksplozji została zatarasowana droga na wolność, dziesięciu zostało zabitych, pozostali zaś ciężko ranni przez spadające masy skał.

Rytualnie zarżnęli współwyznawcę

Trzej rzezacy żydowscy zabili swego współtowarzysza posądzając go o denuncjatorstwo

Sosnowiec, 20. 7. — Ul. Główna w Kazimierzu była widownią krwawej zbrodni, dokonanej na tle konkurencyjnym przez trzech Żydów rzeźników Herszlika, Majera i ich ojca Mordki Drekslerów, na ich współwyznawcy Mordce Frajmanie.

Drekslerowie podejrzewali Frajmana, iż doniósł do policji o posiadaniu przez nich większej ilości mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju, które w następstwie zostało skonfiskowane.

Spotkawszy Frajmana w drodze do rzeźni, Drekslerowie pokłuli go nożami, tak iż skonał na miejscu.

Wstrząsająca zbrodnia żydowskich rzezaków znalazła epilog we wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Przebieg rozprawy, której przysłuchiwało się liczne audytorium, złożone przeważnie z publiczności żydowskiej, był dramatyczny, nadto wielkie wrażenie wywołało aresztowanie na sali dwóch osób za nakłanianie świadków do fałszywych zeznań, Stanisława Dobromilskiego z Wolbromia i Wigdora Nunbergera, mieszkańca Sosnowca.

Przeprowadzona z przerwami rozprawa zakończyła się skazaniem Herszlika Drekslera na cztery lata więzienia, Majera Drekslera na półtora roku i ojca Mordki Drekslera na rok więzienia.

Anioł-stróż króla Jerzego VI

Do Paryża przybył szef słynnej brygady Scotland-Yardu, tzw. Special Branch, sir Albert Canning, którego misją jest czuwanie nad bezpieczeństwem króla Wielkiej Brytanii. Sir Canning nosi w Anglii przezwisko „Sfinks", gdyż nie udziela nigdy i nikomu wywiadów i unika jak najstaranniej wszelkiej styczności z prasą i publicznością. Jest on najlepszym znawcą spraw, dotyczących działalności tajnych organizacyj politycznych.

Kosą poranił teścia

Radomsko, 20. 7. — Na tle zadawnionych sporów rodzinnych o podział majątku pomiędzy mieszkańcami wsi Wola Malowana, Józefem Baikiem a jego zięciem Janem Dawidem, dochodziło do częstych sprzeczek i bójek.

W dniu wczorajszym na polu ponownie doszło do sprzeczki, w czasie której Dawid chwyciwszy kosę ugodził kilkakrotnie swego teścia, raniąc go ciężko.

Nieprzytomnego Gaika w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Radomsku.

Nago spacerował po plantach

Kraków, 20, 7. — Władysław Nowak robotnik z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie dostał ataku szału na plantach krakowskich i rozebrawszy się założył w tył ręce i wolnym krokiem przechadzał się po plantach, budząc zrozumiałą sensację. Nieszczęśliwym zajęła się policja.

Pięć osób zatruło się kiełbasą

Kielce, 20. 7. — We wsi Łysaków pow. jędrzejowskiego zachorowało niebezpiecznie pięć osób po spożyciu kiełbasy własnego wyrobu.

Z tych gospodarz Jan Lis zmarł w strasznych boleściach, pozostałe cztery osoby przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Jak wykazało dochodzenie kiełbasy sporządzone były z chorego wieprza.

Aresztowanie zwyrodnialca

Bogucice, 20. 7. — Na polach pomiędzy Bogucicami a Welnowcem został przytrzymany 44-letni Stanisław Chudowski, bezrobotny ślusarz z Michałkowic (Marsz. Piłsudskiego 12), który napastował tam 9-letnią dziewczynkę.

Na krzyk dziecka nadbiegli przechodnie, którzy zwyrodnialca oddali w ręce policji. Na polecenie prokuratora został on osadzony w areszcie.

Dochodzenia w sprawie zajść

Warszawa. (Tel. wł.) Kończą się dochodzenia o zajścia, jakie zaszły na terenie województwa białostockiego w sierpniu. Pod zarzutem zniszczenia cudzego mienia oraz bicia będzie wytoczona skarga przeciwko sześciu działaczom, z których Józef Kozak przesiaduje w więzieniu. (w)

Spłonęło sześć zagród

Radomsko, 20. 7. — We wsi Woźniki w zabudowaniach Konstantego Brzeźniaka wybuchł groźny pożar, który przeniósł się na sąsiednie domostwa.

Mimo energicznej akcji przybyłych z okolicy kilku oddziałów straży pożar strawił doszczętnie sześć zagród. Straty sięgają 30 tysięcy złotych.

Ponieważ zachodzi podejrzenie podpalenia, policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ustalenia istotnej przyczyny pożaru.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 20. 7. 1938. — Żyto 21.75—22; pszenica I st. 25.75—26.25, II st. 24.75—25.25; jęczmień I gat. 16.50—16.75, II gat. 16.25—16.50; otręby żytnie 12.25—12.75; otręby pszenne m. 11.20—12, śr. 12—12.50, gr. 13—13.50; mąka żytnia 65 % 33—33.50; mąka pszenna 65% 39.75 do 40.75.

Łódź. 20. 7. 1938 — Żyto 21—21.25; pszenica 27.50—28, zb. 27.25—27.50; jęczmień przem. 17 do 17.50; owies jedn. 20—20.25, zb. 19.50—19.75; otręby żytnie 11.75—12; otręby pszenne śr. 11 do 11.25, gr. 11.25—11.50; mąka żytnia 65% 33 do 33.50; mąka pszenna 65% 40.50—41.50.

Katowice, 20. 7. 1938. — Żyto 20.50—21; pszenica cz. 26.50—27, j. 26—26.50, zb. 25.50 do 26; jęczmień przem. 18—18.50, past. 17—17.50; owies jedn. 20.50—21, zb. 19.50—20; otręby żytnie 10—10.50; otręby pszenne gr. 12—12.50, śr. 10.50—11, m. 10—10.50; mąka żytnia 65% 32 do 32.75; mąka pszenna 65% 38—38.50.

Warszawa, 20. 7. 1938. — Żyto I st. 20.25 do 20.75; pszenica 27.25—27.75, j. 27.25—27.75, zb. 26.75—27.25; jęczmień I st. 17.50—17.75, II st. 17—17.25, III st. 16.75—17; owies I st. 21.25 do 21.75, II st. 19.25—19.75; otręby żytnie 10.50—11; otręby pszenne gr. 12.25—12.75, śr. 11.25—11.75, m. 11.25—11.75; mąka żytnia 65% 31.75—32.50; mąka pszenna 65% 38—40.

Przeleciał przez Atlantyk i dostał naganę



Lotnik amerykański Douglas Corrigan wylądowawszy w Baldonnel (Irlandia) posila się po 28-godzinnym locie

Nowy Jork. (PAT). Władze lotnicze, które zmuszone są do ukarania lotnika Corrigana za przekroczenie zakazu przelotu nad Atlantykiem, postanowiły, biorąc pod uwagę jego sukces, nie pozbawiać go licencji pilota, lecz ograniczyć się do udzielenia mu formalnej nagany.

40-lecie pracy narodowej ks. Sew. Czetwertyńskiego

W Radzyniu Podlaskim odbyła się niezwykle podniosła uroczystość narodowa, poświęcenie sztandaru Stronnictwa Narodowego, która zbiegła się z czterdziestą rocznicą pracy politycznej ks. Seweryna Czetwertyńskiego. Na program uroczystości złożyło się nabożeństwo pod gołym niebem, odprawione przez ks. infułata Tadeusza Osińskiego, defilada 500 członków S. N. oraz akademia w Teatrze, na której m. in. przemawiał prezes ks. Czetwertyński. Uroczystość była jedną wielką manifestacją ideałów narodowych Ziemi Podlaskiej i serdecznych, ciepłych uczuć ludności dla prezesa-jubilata.

Tajemnicza ucieczka dzieci

Piotrków, 20. 7. Ul. Nowy Świat w Piotrkowie żyje pod wrażeniem ucieczki z domu rodzicielskiego 15-letniej Gizeli Nowakówny, która zabrała ze sobą swego 11-letniego brata Zygmunta.

Ucieczka nastąpiła w dniu 18 bm. Pozostawiwszy w domu dzieci, rodzice po powrocie już ich nie zastali. Na temat zagadkowej ucieczki dzieci krążą po mieście najrozmaitsze wersje.

Dodatki dla pocztowców w Gdyni

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Poczt i Telegrafów przyznało pocztowcom, zatrudnionym w Gdyni, specjalne dodatki w wysokości od 20 do 200 zł miesięcznie, zależnie od kategorii, którą dany urzędnik posiada. (w)

Wygasają ulgi kolejowe dla dzieci

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 21 bm. o godz. 24 wygasają 87-procentowe ulgi na kolejach przy przejeździe dzieci do lat 14 w towarzystwie opiekuna. (w)

Tragiczna katastrofa w kopalni

Katowice. (Tel. wł.) W podziemiach kopalni „Renard" w Sosnowcu wydarzyła się poważna katastrofa. Na głębokości 300 m zawalił się strop odcinając 5 górników.

Po całonocnej akcji ratunkowej odkopano 2 ciężko rannych górników, Paska i Kitę, oraz lżej rannego Florkiewicza. Wydobyto również zmasakrowane zwłoki górnika Albery, a ponadto znaleziono elektromonteraKocka, który w chwili katastrofy był zajęty zakładaniem przewodów elektrycznych i poniósł śmierć wskutek porażenia prądem.

Do południa nie dotarto jeszcze do zasypanego piątego górnika, Niewiadomskiego. (w)

KRONIKA PABIANIC

„Halkę" Moniuszki, nieśmiertelne dzieło w czterech aktach wystawi w sobotę, dn. 23 bm. o godz. 21 min. 15 w kinie „Oświatowym" Teatr Poznański pod dyr. Zyg. Wojciechowskiego. Udział bierze 40 osób. Wspaniała dekoracja i balet. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Piątkowskiego.

Zapisy na wycieczkę Mężów Katolickich. Katolickie Stowarzyszenie Mężów przy parafii św. Mateusza urządza w niedzielę, dnia 24 bm. wycieczkę wozami do Łdzania. Koszty przejazdu 50 gr dla członków, dla sympatyków 80 gr w obie strony. Zbiórka o godz. 5 min. 30 rano przed Domem Katolickim przy ul. ks. Piotra Skargi.

Chłopiec spadł z jadącego wozu. Leśniewicz A., lat 14, zam. przy rodzicach w Dąbrowie, gm. Dłutów, spadł z jadącego wozu i potłukł się bardzo dotkliwie, tak, że musiano go odstawić do szpitala miejskiego. Powodem wypadku był defekt kłonicy.

Interwencje robotników i robotnic w sprawie pracy nie ustają. Wobec daremnych wyczekiwań na pracę reszty niezatrudnionych bezrobotnych kobiet i mężczyzn, wyłonili oni spośród siebie delegację, która udała się do wiceprezydenta miasta i przedstawiła w imieniu bezrobotnych żądania pracy. Jak było do przewidzenia, delegacja nic nie wskórała, ani też nie uzyskała żadnych zapewnień. Miasto bowiem nie dysponuje już potrzebnymi funduszami na rozpoczęcie dalszych przewidzianych planem inwestycyjnym prac. Poradzono delegacji, ażeby udała się do Województwa i tam odpowiednio interweniowała. A więc tak wygląda w rzeczywistości obiecywana na forum Rady Miejskiej z obliczeniem na efekt praca. Zamiast pracy towarzysz wiceprezydent Szczerkowski posyła ludzi od Annasza do Kaifasza. Nic też dziwnego, że bezrobotni widząc tę obłudną opiekę rzekomych obrońców robotnika spod znaku P. P. S.-u, coraz więcej tracą do nich zaufanie i zupełnie się od nich odsuwają.

Poświęcenie nowego lokalu chrześcijańskiej placówki czapniczej. Znana na terenie tut. pierwsza i najstarsza tego rodzaju placówka czapnicza p. Gruszczyńskiego prowadzona dotąd przy ul. Moniuszki 7, przeniesiona została do nowego sklepu przy ul. Zamkowej 49. Poświęcenia tego lokalu dokonał ks. Malinowski. Placówce, która przyczyniła się w znacznej mierze do unarodowienia tej tak ważnej i zażydzonej gałęzi rzemieślniczej życzymy dalszego pomyślnego rozkwitu.

KRONIKA ZGIERZA

Nowe Koło Stronnictwa Narodowego. W niedzielę, dnia 17 bm. we wsi Biała pod Zgierzem zostało założone nowe koło Stronnictwa Narodowego. Pierwsze zebranie z udziałem prelegentów odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Miejscowi włościanie licznie podpisywali deklaracje, zapisując się na członków S. N.

Sprawcy zuchwałego włamania. Jak już donosiliśmy, do owocarni Eugeniusza Combrzyńskiego (Wspólna 2) dokonano zuchwałego włamania w biały dzień. Jak się okazało, sprawcami włamania byli Zygmunt Ogrodowczyk (Łódź, Zamenhofa 27) i Henryk Zwierzewicz (Zgierz, Szeroka 2). Obaj zostali osadzeni w areszcie.

Prezydent miasta na urlopie. Prezydent miasta p. Jan Swiercz wyjechał na urlop wypoczynkowy, począwszy od dnia 17 bm. do 1 sierpnia. Również otrzymał urlop wypoczynkowy sekretarz magistratu p. Ratajczyk. Wszelkie sprawy będzie załatwiał w tym czasie wiceprezydent miasta p. Leopold Zajączkowski.

Pryszczyca w Zgierzu. W Zgierzu przy ul. Łęczyckiej stwierdzono pryszczycę u bydła. Władze zarządziły odpowiednie zabiegi w całym mieście.

KRONIKA RADOMSKA

Postrzelenie złodzieja leśnego. Gajowy lasów majątku Radoszewnica natknął się na kilku osobników ścinających drzewo. Złodzieje, spostrzegłszy gajowego, rzucili się do ucieczki. Wówczas gajowy, po kilkakrotnym wezwaniu do zatrzymania się, wystrzelił z fuzji, trafiając jednego ze złodziei, Stanisława Łagiewkę ze wsi Spalastry gm. Żytno. Ciężko rannego Łagiewkę, któremu śrut przebił płuca, przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Radomsku.

Urlop wicestarosty. Z dniem 15 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy wicestarosta radomszczański p. Wł. Fibich. Zastępuje go referent starostwa mgr. Madej.

KRONIKA WARTY

Wypadek rowerzysty. Powracający rowerem z Cielc do Warty Leon Witczak najechał na jakiegoś nieznanego przechodnia, przy czym spadł z roweru i rozbił sobie głowę o kamień. Po odzyskaniu przytomności Witczak ostatkiem sił odwlókł się do sąsiednich osiedli, skąd odwieziono go do szpitala w Warcie, a następnie do szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

Uporządkowanie ul. Ogrodowej. Przez pewien czas, jak już podawaliśmy, ulica Ogrodowa była nieuporządkowana. Obecnie Zarząd Miejski przystąpił do uregulowania i zabrukowania tej ulicy.

KRONIKA PIOTRKOWA

Kolonie letnie dla dzieci wiejskich. Staraniem kół gospodyń wiejskich zorganizowano na terenie powiatu 4 ogniska „Matki i dziecka", do których uczęszcza około 100 dzieci. Zorganizowano również 12 „dziecińców", w których przebywa około 400 dzieci.

Krew Kunitzera zbryzgała mury Widzewa

Jak Uszer Kohn ze szmaciarza stał się właścicielem Widzewskiej Manufaktury?

Łódź, 20. 7. — W dwóch poprzednich artykułach sprezentowaliśmy czytelnikom postać starego Uszera Kohna, pana na Widzewie, znawcę i komentatora talmudu, członka Brei-Brith, członka warszawskiej loży masońskiej, która trudniła się uwalnianiem żydowskich mołojców z wojska skurantyzm, pogoń za zyskiem, kult złotego cielca, uprawiany przez skupione tam żydostwo, które od zwykłego chałaciarza do milionera, mające go w suterenie lichwiarski bank, zaplute, brudne, nienawistne, zacięte w sobie, miało jeden cel: zdobyć majątek i wpływy, wypłynąć na szerokie wody i wtedy decydować — była kolebką Kohna.



Widok z dzielnicy widzewskiej. Na drugim planie domki robotnicze zamieszkiwane przez pracowników Widzewskiej Manufaktury

Kohn, notoryczny, z nawyku, z nakazu swej talmudycznej mentalności, złośliwy podatnik, czujący wstręt do uiszczania skarbowi państwa jego słusznych należności, Kohn spekulant, kombinator, Kohn, którego osobą winien się zainteresować prokurator, jednym słowem Kohn aktualny, dzisiejszy, jest postacią powszechnie znaną, popularną, symbolizującą łódzką, obecną rzeczywistość. Ale niemniej ciekawą jest przeszłość, równie interesująca i zagadkowa, pełna tajemnic dziwnych, nieraz wręcz o pozorach mocno sensacyjnym, jakby żywcem przejęta z najbardziej frapujących powieści.

Nim wyrósł i wydostał się z tego getta, chłonął to co mu sączono w kahale, w bóżnicy, kształcił się na wyrafinowanej dialektyce talmudycznej,

Tąże przeszłością chcielibyśmy się zająć, wynurzyć ją z mroków niedawnej, ale mocno zasłanianej, skrupulatnie i nie bez kozery i poważnych względów przemilczanej historii. Oczywiście robimy to fragmentarycznie migawkowo, tak jakby mimochodem, bo nie mamy przecie narazie dostępu do niezmiernie cennych archiwów rodzinnych nobliwej rodziny Kohnów. Może w przyszłości znajdzie się biograf, który stworzy z życia Kohna epopeję na miarę europejską. Znajdzie się na pewno, a wtedy Kohn świat zadziwi.

STARÓWKA BYŁA JEGO KOLEBKĄ I NAUCZYCIELKĄ

Przeto rozpoczynamy... Urodził się na Starówce w mrocznych, ponurych, a zagadkowych murach ulic Nowomiejskiej, Żydowskiej i pobocznych. Co robił jego ojciec, sam Kohn nie wspomina. Ale to nie jest ani ważne ani istotne. Atmosfera żydowskiego getta, skondensowana obcość na gruncie polskim, zaciekłość, fanatyzm i ob-

Opuścił getto, bo mu było za ciasno. Miał ambicje wielkie i niespożyte. Rozpoczął jako zwykły handlarz odpadków u Kunitzera, znanego przemysłowca na Widzewie. Początkowo na plecach wynosił z fabryki odpadki, miał swych odbiorców na Starówce.

Kto to był Kunitzer? Należał do jednych z pionierów łódzkiego przemysłu, pracował sam od początku wytrwale i z zaparciem, pracą swą zbudował fabrykę, zatrudniającą setki robotników. Cieszył się powszechnie jak najlepszą opinią. Nie miał dzieci, nosił się z zamiarem stworzenia po swej śmierci ze swych zakładów fundacji, z której dochody miały być przeznaczone na cele publiczne.

Sprytny był Uszer Kohn i miał chyba zdolności kupieckie. Gdy do fabryki przychodził z workiem na plecach, śmiechy, drwiny i szyderstwa goniły za nim. Wtedy może powstała w nim myśl, że musi stać się potentatem, przed którym będą drżeć inni.

Po niedługim czasie dostał się do fabryki jako zwykły pracownik sortował towar, pakował i nakładał na wozy. Potem awansował, został zastępcą głównego sprzedawcy. Już się poczuł silny, już nie goniły za nim drwiny i zjadliwe docinki. Szybko się zorientował w zawiłych arkanach handlowych wielkiego kolosa, poznał jego słabe strony, wykorzystał swe zdolności, wytężył swe siły i sprężył całą przebiegłość. I oto widzą go robotnicy, jak cieszy się pełnym zaufaniem samego Kunitzera, który powierza mu ważne zadania.

Poczucie własnej siły, świadomość,



A oto wspaniała siedziba cadyka z Widzewa Uszera Kohna, który ze szmaciarza stał się potentatem decydującym o losie tysięcy polskich robotników

patrzył na sposoby i metody swych bliskich pobratymców. Patrzył i uczył się. I ta nauka mu się przydała, został do końca swego żywota tym, czym był za młodu. To co wyniósł i otrzymał od rabinów w młodości, na starość zużytkował w swej pracy w języku hebrajskim w komentarzu do talmudu pt. „Uczta królewska".

że cieszy się poparciem i pełnym zaufaniem swego szefa, nasuwają mu różne plany.

Czy nie świta w jego głowie myśl, aby się stać panem całej fabryki, możnym, wielkim, od nikogo nie zależnym, widzieć się właścicielem warsztatu, który powstał wysiłkiem całego żywota człowieka pracy i solidności kupieckiej. Tak zapewne było.

ŁÓDŹ KRWAWI SIĘ W WALKACH BRATOBÓJCZYCH

A tymczasem nadchodzi rok 1905 i 1906.

Łódź krwawi się w bratobójczych walkach. Najeźdźca pcha broń do ręki jednym przeciw drugim. Strzały rewolwerowe padają w mrocznych ulicach Łodzi. Padają trupy robotników. Socjaliści występują coraz agresywniej przeciw narodowcom. Rewolucja szalała na ulicach. Ludność uginała się pod łapą krwawego satrapy ze wschodu. Zapełniały się tajgi sybirskie, zsyłanymi robotnikami. Fabryki były terenem, gdzie rozgrywał się jeden z aktów naszej narodowej tragedii. My Polacy mierzyliśmy przeciw sobie broń, tropiliśmy za sobą jak za zwierzyną...

W tym czasie padł na Widzewie właściciel fabryki Kunitzer, który co dopiero przybył z dworca kolejowego, aby osobiście interweniować w groźnym zatargu, który wynikł w jego zakładach. Padł, przeszyty kulami u bram fabryki, której progi miał przekroczyć.

Krew jego bryzgnęła na mury fabryczne... **(m. w.)**

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Zabił kolegę za 50 groszy

Śmiertelny epilog bójki pomiędzy młodocianymi pastuchami o monetę 50-groszową

Łódź, 20. 7. — We wsi Rędziny Dolne pod Łodzią wynikła zaciekła bójka między pastuchami, 10-letnim Marianem Brzeźniakiem i 11-letnim Stanisławem Kulasikiem.

Kulasik podniósł leżącą w piasku monetę 50-groszową i pochwalił się Brzeźniakowi. Ponieważ Brzeźniak domagał się połowy kwoty, między pastuszkami doszło do bójki, w wyniku której silniejszy fizycznie Brzeźniak przemocą odebrał młodszemu koledze monetę.

Wówczas ten rzucił znienacka w Brzeźniaka dużym kamieniem, trafiając w głowę. Brzeźniak upadł, a Kulasik wyrwał mu monetę 50-groszową i popędził bydło dalej.

Uderzenie kamieniem okazało się fatalne, spowodowało bowiem wylew krwi do mózgu. Brzeźniak zmarł, zanim zdołano go przewieźć do szpitala.

Młodocianego zabójcę zatrzymano.

Pomysłowy oszust kradł dolarówki

Sąd skazał kombinatora na rok więzienia

Łódź, 20. 7. — Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał Adam Marcicki. Występował on jako agent i kontroler bankowy, wykradając u różnych osób obligacje pożyczki dolarowej.

Dnia 13 stycznia rb. zatrzymano go u Janiny Skowron (Limanowskiego 141), gdzie w podstępny sposób skradł dolarówki na 260 zł, pozostawiając w kopercie skrawki papieru.

Sąd Grodzki oszusta skazał za 14 przestępstw tego rodzaju na łączną karę 1 roku więzienia.

Lipiec **21** Czwartek

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Daniel pr., Prakseda p.
Piątek: Maria Magdalena
Kalendarz słowiański
Czwartek: Stosław
Piątek: Bolesława
Słońca: wschód 3.54 zachód 20.02
Długość dnia 16 g. 08 min.
Księżyca: wschód 23.15, zachód 13.59
Faza: 6 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91
Tel. 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd) Piłsudskiego 19, Rembieliński, Andrzeja 28, Chądzyńska, Piotrkowska 163, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24 a.

TELEFONY
Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-18
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.

TEATRY
Teatr Polski — Występ opery warszawskiej.
Teatr Letni — „Dama od Maksyma".

KINA
Corso „Władca prerii" i „Brodway Bill".
Oświatowy-Słońce „Życie ulicy" i „Legion zatraceńców".
Palace — „Arena życia".
Rialto „Alarm w Pekinie".
Stylowy „Przerwana pieśń".

KOMUNIKATY

120 stoisk na chrześcijańskim placu targowym. W I-szej Chrześcijańskiej Hali Targowej przy Rynku Boernera znajdzie pomieszczenie 120 stoisk. Zgłoszeni. przyjmuje Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego (Piotrkowska 86) i Zrzeszenie Chrześcijańskich Kupców Rynkowych (Bandurskiego 9 — 11).

Wycieczka robotnicza. Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska" urządza w niedzielę, dn. 24 lipca rb. wycieczkę dla swoich członków i sympatyków do Okręglika pod Zgierzem. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat przy ul. Bandurskiego 9 — 11. Wyjazd o godz. 8 rano, powrót o godz. 22.

KRONIKA MIEJSCOWA

Na dzień 19 lipca rb. Zarząd Miejski zatrudniał 3544 robotników sezonowych.

Plac Börnera otrzyma zieleniec.

Muzeum pamiątek łódzkich

Aktualną staje się w Łodzi kwestia założenia muzeum pamiątek łódzkich. Instytucja ta ma powstać przy Archiwum Akt Dawnych, mieszczącym się, jak wiadomo, w budynku dawnego ratusza.

Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy komunikuje, że w miesiącu czerwcu na terenie województwa łódzkiego zatrudniono 42 inwalidów i 40 uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

ZE ŚWIATA PRACY

Warunki pracy robotników „Polany" fabryki produkującej, jak wiadomo, sztuczną wełnę, tak zwany lanital, nie zostały jeszcze unormowane. Inspektor pracy przeprowadza w tej sprawie konferencje.

Robotnicy wygrali

Jak już donosiliśmy, robotnicy, zatrudnieni w fabryce osławionego przemysłowca Jersaka w Zelowie, wystąpili z powództwem przeciw fabrykantowi, domagając się należności z tytułu niedopłaconych różnic do stawek oraz urlopów w kwocie od 300 do 1000 zł. Sąd pracy zasądził należności od Jersaka.

Unieważnienie wypowiedzenia

Przemysł drzewny na terenie Łodzi wypowiedział dotychczasowy układ zbiorowy z terminem do 31 bm. Przy rozpatrywaniu zawiadomienia o wypowiedzeniu umowy Inspektorat Pracy dopatrzył się podstawowych uchybień, a mianowicie niedotrzymania ustawowego terminu wypowiedzenia, w związku z czym wypowiedzenie unieważnił, uznając, że umowa obowiązuje nadal i może być wypowiedziana dopiero z dniem 31 bm. najpóźniej z ważnością na sierpień rb.

Zatruł się weronalem

Łódź, 20. 7. — 42-letni Izydor Lachman (Sienkiewicza 9) w mieszkaniu własnym uległ zatruciu wskutek zażycia nadmiernej ilości środka nasennego weronalu.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

Przymusowe lądowanie awionetki

Łódź, 20. 7. — Wczoraj w godzinach południowych na Radogoszczu tuż przy cegielni Langnera, przymusowo lądowała awionetka typu RWD 10, należąca do Aeroklubu Warszawskiego.

W czasie przymusowego lądowania przy awionetce uszkodzone zostało podwozie i skrzydła. Pilot Jan Różański wyszedł z wypadku bez szwanku.

Ozorków — kolonia Żyda Fogla

Jakim sposobem Fogel doszedł do majątku — „Jego Ekscelencja dyktator na Ozorkowie" — Władze powinny zmusić żydowskego potentata, by respektował istotne interesy robotników i miasta

Łódź, 20. 7. — Kohn i Ejtingon w Łodzi, Jersak w Zelowie, a Fogel w Ozorkowie są typowymi przedstawicielami grasującego, korsarskiego kapitału, uprawiającego łupiestwo mas robotniczych nagminnie, stale i notorycznie.

Jeden robi to bezwstydnie i bezczelnie, drugi pocichu i w ukryciu, inny znowu przez szantaż zarządzeń władz, łamanie przepisów, inny znowu na drodze legalnej niby, przez konferencje, pertraktacje i umowy handluje robotnikami.

Do jednego z nich zastosowano już odpowiednie sankcje, zwiedził on Berezę, dziś trochę spokorniał, przycichł, może jeszcze podniesie łeb, ale wtedy już chyba generalnie się z nim rozprawią.

Ale Fogel na razie hula, kpi i drwi ze wszystkiego. W zeszłym roku przez osiem tygodni trzymał w zamkniętych murach fabrycznych robotników chcąc zmusić ich do zgody na upust niższy od tego, jaki przyznało orzeczenie komisji arbitrażowej. Obecnie znowu wysunął nowe żądania i znowu chce na robotnikach wymóc dalsze koncesje i ustępstwa. Postarał się o zgodę oficjalnych władz i legitymując się papierem z ministerialnymi podpisami z ironicznym uśmiechem wyczekuje ostatecznego wyniku.

KIM JEST PAN FOGEL?

Kim jest Majer Fogel, milioner i dyktator na Ozorkowie, który decyduje już nie tylko o trzech tysiącach robotników, ale o życiu całego Ozorkowa?

Nie tak dawno był zwykłym chałaciarzem, który chodził z workiem na plecach i po podwórzach wykrzykiwał „handel, handel". Fortunę zdobył w błyskawicznym tempie. Dorobił się najpierw małej fabryczki, potem w 1932 roku wydzierżawił od Schlössesrów ich fabrykę. Miał za sobą poparcie takich potentatów, jak Żyd Wiślicki ze Zduńskiej Woli, Ejtingon z Łodzi, cadyk z Góry Kalwarii, Żyd Lubelski i inni. Rządy tej zgrai rozpoczęły się od niemiłosiernego wyzysku. Przy samym przejęciu fabryki robotnicy zostali poszkodowani na 120 tys. zł. W ciągu niespełna roku na skutek obniżki stawek dziennych robotnicy znowu stracili około 300 tys. zł. A tymczasem Żyd się bogacił...

FOGEL BUDUJE NOWĄ FABRYKĘ

Robotnicy z każdym rokiem mniej zarabiali, coraz częściej do ich mieszkań poczęła zaglądać nędza. Wielu starych, mających za sobą kilkanaście lat uczciwej pracy, robotników poszło na bruk. System wyzysku przez stosowanie coraz innych metod pracy przybierał na sile, wydajność robotników wzrosła o przeszło 30 pct, kolosalne zyski szły do kieszeni dzierżawcy.

Fogel zaczął kombinować. Nie wystarczała mu rola dzierżawcy; pocichu rozpoczął skup akcyj. Ostatnio nabył ich od jakiegoś ziemianina za sto tys. złotych. Podstępnie zaczyna wydziedziczać starych Schlösserów, pocichu z dzierżawcy staje się właścicielem. Kogo on przypomina? Zdaje się, że do złudzenia starego łódzkiego kombinatora, talmudystę Uszera Kohna.

Akcje jego finansuje ejtingonowski Bank Dyskontowy, powołany właśnie specjalnie do finansowania posunięć żydowskich spekulantów przy przejmowaniu fabryk z rąk chrześcijańskich. Ten bank ma już w swej kieszeni wiele łódzkich zakładów przemysłowych...

Obecnie Fogel przystępuje do budowy nowej fabryki w Ozorkowie. Już zwozi cegłę, za rok ma stanąć nowa fabryka. Skąd on ma na to pieniądze? Czy nie dorobił się czasem na krzywdzie robotniczej, na tych upustach, na zmuszaniu robotników, by pracowali na czterech krosnach?

I taki ma jeszcze czelność występować do władz z żądaniami, by dały mu najlepsze warunki pracy, gdyż w przeciwnym wypadku fabryce grozi ruina.

FOGEL TRZĘSIE OZORKOWEM

Fogel trzęsie Ozorkowem. Związał cały jego byt ze swoją fabryką i on dziś nim rządzi. Panom burmistrzom zdaje się, że to oni z wysokości swego stolca decydują o losie mieszkańców. Cóż oni, mogą zatrudnić na miejskich robotach tylko 50 robotników, Fogel zaś zatrudnia 3 tysiące. Całe miasto jest w kieszeni Fogla i Fogel wykorzystuje tę sytuację, eksploatuje swych robotników i eksploatuje całe miasto.

Właśnie nad tym winny się zastanowić kompetentne czynniki i Foglowi pokazać, że nie on jest tutaj panem, że musi respektować istotne interesy robotników i miasta.

Likwidacja strajku u Fogla

Łódź, 20. 7. W dniu wczorajszym ostatecznie został zlikwidowany strajk okupacyjny w Zakładach Majera Fogla w Ozorkowie. Na mocy zawartego układu na okres jednego roku utrzymany zostaje dotychczasowy system obsługi krosien z tym jednak, że dla żydowskiego fabrykanta przyznano upust z 9 na 14 pct od taryfy łódzkiej, dla oddziału tkalni.

Dla pozostałych oddziałów utrzymany został upust 6 pct od taryfy łódzkiej. Wczoraj już robotnicy przystąpili do pracy.

Uwaga Ozorków!

W niedzielnym numerze naszego pisma zamieścimy rewelacyjny artykuł, odsłaniający nieznane szerszemu ogółowi kulisy przejścia Schloesserowskiej Manufaktury w ręce Żyda, Majera Fogla.

W świetle naszych rewelacyj będzie zrozumiałe tym bardziej obecne postępowanie bezwzględnego przemysłowca, który wytęża wszystkie siły, aby wielkie zakłady przemysłowe przyjąć na własność.

Poza tym zamieścimy w n-rze niedzielnym ciekawy reportaż z Ozorkowa, który obejmie całokształt stosunków w tym mieście, stanowiącym teren niespotykanych spekulacyj i kombinacyj Żyda Fogla.

257 klm dróg o kamieniu polnym w Łodzi

Łódź, 20. 7. — Obecnie Łódź posiada jeszcze 257 kilometrów dróg o kamieniu polnym. Przy nowych pracach brukarskich nie używa się już tego materiału. Zaprowadza się nawierzchnie uszlachetnione.

Nawierzchnię ulepszoną otrzymają wszystkie arterie wylotowe. Kryje się kostką ul. Sienkiewicza, która dotychczas posiadała „kocie łby". Podobną nawierzchnię lepszego typu otrzyma ul. Piotrkowska na całej przestrzeni, jak to już pisaliśmy Pabianicka i Rzgowska.

Strajki, zatargi, konferencje

Łódź, 20. 7. — Podpisana została umowa zbiorowa dla robotników wytwórni rękawiczek na okres do 15. 6. 1939 r., ustalająca ceny jednostkowe przy produkcji akordowej. W dniu 25 bm. odbędzie się konferencja w Inspektoracie Pracy celem podpisania umowy zbiorowej w przemyśle dzianym. W 20 fabrykach, wyrabiających dziane części (mankiety do koszul dzianych), wybuchł strajk okupacyjny. Robotnicy żądają podwyżki płac o 10 procent. W fabryce pończach Pusmak (Legionów 13) strajk okupacyjny został zlikwidowany.

W wytwórniach swetrów strajk trwa. Inspektorat Pracy przystąpił do rejestracji niezrzeszonych wytwórców, aby układem zbiorowym objąć wszystkich fabrykantów. W dniu 25 bm. odbędzie się w Wieluniu konferencja celem zlikwidowania strajków w przemyśle stolarskim.

Utonęli podczas kąpieli

Łódź, 20. 7. — W Przygłowie podczas kąpieli utonął bawiący na letnisku 24-letni Berek Wajnberg, zamieszkały w Łodzi (Targowa 24).

W Swolszewicach łódzki uczeń, 15-letni Janek Jalek, wypadł z łódki do stawu i utonął.

Topielców wydobyto.



Policjanci IX komisariatu P. P. w Łodzi troskliwie dopilnowują, aby nie znęcano się nad końmi. Chore zwierzęta z odparzoną skórą zaopatrują w odpowiednie znaki i powierzają poszczególnym komisariatom dozór nad leczeniem. Znaki w formie plomb wolno dopiero zdjąć po całkowitym wyleczeniu zwierzęcia

Pociąg zabił woźnicę

Łódź, 20. 7. — Na przejeździe kolejowym we wsi Głąbczewek, pociąg zdążający z Kutna do Łodzi wpadł na wóz, powożony przez Karola Merca z Turku.

Wóz został roztrzaskany, a Merc poniósł śmierć. Spłoszone konie zbiegły.

Listy do Redakcji

Z powodu „braku kwalifikacyj"

W czasie od 25 czerwca do 16 lipca rb. pracowałem w charakterze robotnika w przedsiębiorstwie robót inżynieryjnych p. f. „Pilon". Przedsiębiorstwo to zatrudnia około 150 robotników i prowadzi roboty miejskie we własnym zakresie. Przeciętny zarobek robotnika niewykwalifikowanego wynosi dziennie netto 4 zł 40 gr.

Robotnicy pracują ponad osiem godzin dziennie, a nawet po 16 godzin. Godzin nadliczbowych nie honoruje się. Ostatnio występowałem w obronie robotników, żądając zapłaty za godziny nadliczbowe. W dniu 18 lipca rb. otrzymałem pismo zwalniające mnie z pracy z powodu „braku kwalifikacyj".

Jest to bodaj pierwszy wypadek zwolnienia robotnika z powodu „braku kwalifikacyj". Zdaje się, że jedynymi kwalifikacjami zwykłego robotnika jest zdolność do pracy i pracowitość, a tym warunkom zdaje się odpowiadałem.

FRANCISZEK KURZANOWSKI.



Dnia 18 lipca 1938 r. o godz. 8,45 zmarł po nieszczęśliwym wypadku, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, ukochany syn, brat, teść, szwagier, dziadek i wuj, ś. p.

Franciszek Kamiński

mistrz piekarski

przeżywszy lat 56. Nabożeństwo żałobne z wigiliami odprawi się w czwartek, 21 b. m. przed południem o godzinie 9-tej w kościele parafialnym Matki Boskiej Bolesnej, po czym pogrzeb i złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym w Górczynie.

zd 30126

Poznań, Marszałka Focha 85.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci i rodzina.

1. DOMY-PARCELE

Parcele budowlane
pięknie położone po niskiej cenie na dogodnych warunkach spłaty w Starołęce, Plewiskach, Junikowie, Luboniu, Żabikowie i Kobylepolu pod Poznaniem na sprzedaż. Informacyj udziela Gutsche Pędowski, Poznań, Plac Wolności 11. telef. 58-15. Pg 5250-14,37

Sprzedam
willkę 5 pokoje kuchnia, piwnice, zabudowania murowane dachówka. 6 mórg ziemi przy jeziorze, właściciel. Zgłoszenia Jarzyński, Skrzetuszewo, Sławno. n 14 588

6. OŻENKI

Która
pani dopomoże otworzyć fryzjerstwo, wiek, pochodzenie obojętne. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 553

Jasnoblondyn
lat 36, poszukuje towarzyszki życia. Zgłoszenia W. K. Poste restante, Bnin. zd 59 679

7. SPRZEDAŻE

300
buraczanych inwentarzami. 12 lat morgi 150 funtów, objęcie 18 000. Jakubowski, Września, Warszawska 9. n 14 580

100
mórg buraczanej inwentarzami 12 lat morgi 160 funtów, objęcie 5 000. Jakubowski, Września, ul. Warszawska 9. n 14 573

Fryzjerski
zakład dobrze zaprowadzony — damski (kopalnia złota) aparatami, stosunki rodzinne prowincja, tania dzierżawa sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 203

Fryzjerski
skład 700.— zł zaraz sprzedam. Poznań, Stary Rynek 44 (Woźna) zd 59 548

11. KUPNA

Heblarkę
szpuntownik dobrym stanie kupię. Tartak Parowy, Gębice, k. Mogilna. zd 59 635

18. DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
bez konkurencji duża wieś wydzierżawienia. Agentura Orędownika. Kruszewo, Czarnków. n 15 597

Piekarnia
dobrze zaprowadzona koło Poznania, wiosce kościelnej, bez konkurencji, miejscowość fabryczna, powód ożenek odstąpię. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 476

23. ROZMAITE

Chłopca
7 miesięcy oddam na własne. — Ebertowski, Ćmachowo, p. Wróblewo. n 15 586

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Pomocnik
piekarski poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 202

Panienka
poszukuje posady do dzieci umiejąca roboty ręczne. Oferty Orędownik, Poznań zd 59 659

Młynarz
starszy, samotny dzielny w swoim zawodzie, który z powodu likwidacji firmy znalazł się bez pracy, dobrze obeznany w przemiale żytniem jak w pszennym szuka stałej posady od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Agentury Orędownika Piłka, pow. Czarnków. zdg 58 175

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjer
utrzymaniem zaraz lub później. Sibilski, Wolsztyn, 5 Stycznia 16. n 15 530

Samotną
osobę gotówką 300.— zł przyjmę do biura obrońca prywatny. Znaczek na odpowiedź. Fordon, ul. Bydgoska 7, biuro. n 15 532

Fryzjerka
dzielna, stała posada 1. 8. Nowacki, Swarzędz, Rynek 38. zd 59 616

Pomocnik
fryzjerski potrzebny od zaraz. Józef Kaczmarek, Nowy Tomyśl n 15 610

Fryzjer
potrzebny zaraz, posada stała. — Borowski, Koźmin, Krotoszyńska. zd 15 525

Pomocnik
piekarski, sumienny, prędki, piec kanałowy. Oferty pensją Orędownik, Poznań zd 59 502

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Nakło. — Rynek 11. Wałczyk. n 15 609

Fryzjerka
dobra ondulatorka potrzebna 1. 8. posada stała. Rogacka, Chodzież. ng 15 526-7

Rutynowany
ekspedient
branży papierniczej potrzebny natychmiast na kierownika dużego sklepu w Warszawie. Wymagana dobra znajomość branży i wyrobienie handlowe. Wyczerpujące oferty z odpisami świadectw i fotografią J. Dziewulski, Warszawa, Krak. Przedmieście 9. ng 14 446

Potrzebny
szofer - służący, z praktyką, dobrymi poleceniami. Zgłoszenia odpisy świadectw Brzeski, Mierzewo, p. Jarząbkowo. zd 59 487

Uczeń
dobrymi świadectwami szkolnymi, uczciwych rodziców potrzebny zaraz. Cukiernia Ruprycht, Inowrocław, Królowej Jadwigi 30. ng 15 529

Gorzelanego
obeznanego z gospodarstwem podwórzowym, książkowością zaraz. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 59 525

Fryzjer
męski fryzjerka, pierwszorzędne siły, wodna, żelazkowa, manicure, posada stała, dobre wynagrodzenie. Gdynia, Świętojańska 73. Dutkiewicz. ng 14 493

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 22 lipca.

6.15 aud. poranne; **7.15** muzyka poranna w wyk. ork. wojskowej; **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.15** „Głośno szumią Gopła fale" — audycja dla dzieci starszych (z Poznania); **15.30** — rozmowa z chorymi (ze Lwowa); **15.45** wiadomości gospodarcze; — **16.00** walce, romanse i serenady w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; **16.45** C. O. P. — reportaż; **17.00** muzyka taneczna — (płyty); **18.00** rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka; **18.10** utwory fortepianowe w wyk. Arno Heintzego (z Łodzi); **18.45** nowości literackie; **19.00** pieśni polskie w wyk. zespołu żeńskiego „Pro-Arte" (z Wilna); **19.20** pogadanka aktualna; **19.30** „W romantycznym kalejdoskopie" — koncert rozrywkowy (z Katowic); **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** audycja dla wsi: skrzynka rolnicza; **21.10** „Te brzóz kilka, ten bieg wody" — audycja słowno-muzyczna z cyklu „Dawne piosenki". Wykonawcy artyści dramatyczni zespół wokalny, soliści zespół instrumentalny (z Poznania); **21.50** sport; **22.00** muzyka kameralna od Haydna do Ravela (IV aud.): Ludwik v. Beethoven (płyty); **22.55** przegląd prasy; **23.00** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — **5,15** audycja poranna — płyty; **6,20** muzyka — płyty z Warszawy; **13,05** wiadomoście bieżące; **14,00** muzyka obiadowa z Krakowa; **15,10** giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; **17,00** „Jak spędzić święto?" — z Krakowa i Katowic; **17,10** koncert — z Łodzi; **17,50** wiadomości gospodarcze; **21,00** Wład. Orkan: „Opowiadania" — odcinek prozy — z Krakowa; **22,00** sport; **22,05** rozmowa ze słuchaczem; **22,15** koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Maria Bielecka — sopran, orkiestra mandolinistów.

Kraków — **8,00** muzyka lekka — płyty; **14,00** muzyka obiadowa — płyty; **15,10** lokalne wiadomości gospodarcze; **17,00** dokąd jechać w święto? **17,10** koncert z Łodzi; **17,55** wiadomości bieżące; **21,00** Władysław Orkan: „Opowiadania" — odcinek prozy; **22,00** sport; **22,05** muzyka taneczna — płyta za płytą.

Łódź — **13,45** utwory symfoniczne Claude Debussy'ego — płyty; **14,15** łódzka giełda; **14,20** muzyka obiadowa — płyty; **17.00** „Mały bohater" (przygody gołębia pocztowego) — felieton; **17,10** koncert. Wykonawcy: Lidia Górska — śpiew, Bruno Feist — cytra, Zofia Romanowska — akomp. **17,50** o wszystkim po troszku; **21,00** „Drobne barbarzyństwa" — pogadanka prawnicza; **22,00** sport; **22,05** muzyka lekka i taneczna — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,00 Berlin — Muzyka przyjemna. **16,00 Wrocław** — Koncert kwintetu. **Wiedeń** — Koncert pop. **16,15 Praga** — „Serenady" koncert. **17,00 Bratysława** — Koncert rozrywkowy. **17,15 Rzym** — Koncert solistów. **17,30 Budapeszt** — Muzyka cygańska. **18,00 Hilversum II** — Koncert popul. **Paris PTT** — Koncert ork. **Sztokholm** — Rozmaitości muzyczne. **19,00 Droitwich** — Koncert wokalny. **Sztutgart** — Melodie operetkowe i filmowe. **Budapeszt** — Muz. cygańska. **19,40 R. Romania** — „Rycerskość wieśniacza" op. Mascaniniego. **20,10 Królewiec** — Symfonia nr. 7 Schuberta. **Wiedeń** — Muz. baletowa w wyk. ork. symf. **20,55 Praga** — Koncert Czeskiej Filharmonii. **21.00 Mediolan** — Koncert symf. z Bazyliki di Massenzio. **Bruksela franc.** — „Luiza" op. Charpentera. **22,00 Sottens** — Koncert symf. **Florencja** — Muz. taneczna. **23,00 Kolonia** — Koncert pop. z udz. chóru. **R. Paris** — Koncert symf. **24,00 Sztutgart i Frankfurt** — Melodie operetkowe, następnie koncert.

Humor zagraniczny



— Witam panią! Cieszę się szalenie, że pani wróciła!

— Bardzo mi przyjemnie, Andziu, że cię mój powrót tak ucieszył.

— Naturalnie. Czas był najwyższy, że pani wróciła z wakacji, bo dziś rano zbiłam ostatni talerz. (M)

(„Tribuna Illustrata", Rzym).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,15 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata pocztą miesięcznie 2.34, kwartalnie 7,— zł (6 wydań w tygodniu). — Przez agentury własne (7 wydań w tygodniu) miesięcznie 2,35 oraz odpow. dopłata za odnoszenie do domu. Egzemplarz pojedyńczy codzienny 10 groszy, niedzielny 15 gr.

Adres redakcji i administracji centralnej: Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Redaktor odpowiedzialny: Jan Płażak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, ul. Piotrkowska 91. Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. — Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, numer kartotek 03.

Przez krew i łzy

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA — NAPISAŁ MICHAŁ POLONUS

34)

Staszek spojrzał na niego z miłością, wreszcie podniósł głowę ruchem zdecydowanym i głosem drgającym przemówił:

— Dobrze, stryju, powiem ci wszystko... Powinienem ci to powiedzieć... może wcześniej, ale Bóg widzi, nie chciałem was martwić... — przerwał i jęknął prawie. — Błagam cię tylko, wysłuchaj mnie jak ojciec i jak ojciec zrozumiej i nie sądź zbyt surowo.

Stary przybladł.

— Co tam znowu? — wykrzyknął z rosnącym niepokojem.

Staszek zaczerpnął tchu, przesunął dłonią po czole, jakby zbierał myśli i odpowiedział:

— Nic strasznego, zdawałoby się, a jednak postąpiłem z wami niewdzięcznie, nadużyłem waszego zaufania i serca... i zasłużyłem na to, byście je cofnęli, ale... Ale czyż mogłem z góry przeczuć, że to się stanie?

Ostatnie słowa wypowiedział z akcentem rozpaczy.

Twarz starego Dębicza poszarzała jak popiół. Chwycił Staszka za ramiona, wołając zduszonym głosem:

— Na miły Bóg... Mów, coś zrobił?

Staszek ujął obie jego ręce i ściskając je z uczuciem, starał się go uspokoić, ale niemiej był blady i z ogromnym trudem zdobywał się na słowa:

— Nic jeszcze stryju, uspokój się... Pokochałem Hanię... Ale nie wiem, czy tym właśnie nie zburzyłem waszego spokoju i szczęścia — odetchnął głęboko i ciągnął dalej: — Nie wiem, *jak to się stało, ale wiem, że ta miłość owładnęła mną całkowicie... wypełniła mnie całego, że kocham to słodkie dziewcze najczystszą i pierwszą miłością, wierzaj mi. Kocham i cierpię, bo* chociaż nie mówiłem jej o tym, przeczuła widocznie i odsunęła się... unika mnie... straciła do mnie zaufanie — rzecz prosta nie kocha mnie, a ja ją, mimo to, coraz więcej... I dlatego popsuł się nasz stosunek i stałem się taki nienaturalny...

Widząc zaś, że stryj milczy i marszczy czoło, kończył z pokorą i żalem:

— Chciałem się przemóc, zapanować nad tym uczuciem, okazać innym, jak tylko zauważyłem jej lęk i niechęć, ale... nie mogłem, stryju. — Daruj. — Nie mogę... zrozumiej mnie...

Puścił jego ręce i czekał, jak skruszony winowajca, na wyrok.

Stary po pierwszych słowach wyznania Staszka odetchnął z ulgą głęboką nieznacznie, starając się ukryć zmarszczeniem czoła radość, jaka w nim nagle wezbrała i zaczęła rozpierać piersi, a kiedy młodzieniec kończył, uśmiech filuterny zadrgał mu w kącikach ust, pokrył go jednak surowym nastroszeniem brwi i rzucił krótko:

— No i co?

Staszek drgnął i krwisty rumieniec zaczął oblewać mu twarz. Nie rozumiał czego od niego stryj żądał, ale na chybił trafił bąknął:

— Nie wiem... Gdyby ona mnie kochała, błagałbym stryja o jej rękę, a tak...

Nie skończył i zasłonił twarz rękoma.

— A więc to tak?... — rzekł przeciągle stary, patrząc z uporczywym marsem na nieszczęśliwego Staszka.

Ten spojrzał na niego z ponowną obawą, nie mógł jednak nic wyczytać z tych dziwnie błyszczących i nastroszonych oczu. Nie wytrzymał już stary i wybuchnął wesoło:

— Ha, ha, ha! Nie miała baba kłopotu... i temu też: zachciało się amorów, dręczy siebie i wszystkich... ha, ha, ha!

Staszek wpatrzył się w niego, nie wierząc własnym oczom i uszom. Stryj drwi?

— No i cóżeś tak zbaraniał? — Nie widzisz, żem z tego rad?

— Ojcze!... — wykrztusił tylko zdławionym głosem i runął mu do kolan.

— No tak, wariacie kochany! — Trza ci było dawno już tak zrobić, a nie mazgaić się i zadręczać siebie i wszystkich... — gderał rozrzewniony.

— Czyż mogłem spodziewać się...

— *Tra la la!* — Spodziewać się mogłeś, *widząc, jakiś nam drogi.* — I jeśli mam ci rzec prawdę, to my starzy marzyliśmy po cichu o tym, abyście się obaj z Hanią spodobali i pobrali, tylko...

— Co stryju? — spojrzał mu baczniej w oczy.

— ...że ona dla ciebie... Ot, przerastasz ją przecie rozumem, wykształceniem...

— I majątkiem może?... — przerwał mu Staszek z gorzko drwiącym uśmieszkiem.

— Nawet i majątkiem — potaknął uparcie stary — wiesz teraz?

— Wiem tylko to, stryju, że gdybym był stokroć razy bogatszy w rozum, wiedzę i majątek, stokroć więcej wart, jak dziś, jeszcze pytałbym się sumienia, czy godny jej jestem. — I uważałbym, że byłoby to najwyższe szczęście, jakiego pragnę na ziemi!

— Czy nie przesadzasz, mój chłopcze?

— A czy nie uważasz, stryju — odpowiedział pytaniem na pytanie, — że nieskalana czystość, piękno duszy i serca, mądrość, czerpiąca z krynicy łaski Bożej, wielka subtelność i dobroć, a przy tym ta cudowna wprost prostota niewinnego dziecka — nie stanowi największych wartości ludzkich. — A przecie ona je posiada?

— Tak, Staszku, masz rację. To jedno jest ważne i... — głos zadrgał mu wzruszeniem. — Gdybyś wiedział, jakim rad, że to myślisz i uznajesz.

— Ale czy ona... — głos Staszka załamał się.

— ...będzie cię chciała? Przecie nie pytałeś jej o to. Dziecina to jeszcze niewinna, nie dziw, że wstydliwie stroni od ciebie, gdy już coś czuje.

— Tak sądzisz, stryju?!

— Tak myślę, chłopcze drogi — i zdaje mi się, że biedactwo boi się trochę twojej uczoności.

— Ojcze kochany! — krzyknął i w porywie radości zdusił starego w uścisku.

— Kości mi pogruchoczesz, utrapieńcze — bronił się niby, ale odpłacał mu również uściskiem. — Uszy do góry i nie przejmuj się. Młodzi jesteście, idziesz na wojnę, ona do szkoły, to macie czas. — Oby cię Bóg ustrzegł!

Staszek spoważniał.

— Ustrzeże, stryju, bo czuję, że przeznaczeniem moim nie śmierć, ale dłuższe pożyteczne życie dla ojczyzny! — rzekł z gorącą wiarą.

— To czemuś się tyle gryzł i nas trapił?

— Stryj wie... — spuścił głowę.

— Wiem, wiem — pokiwał głową z uśmiechem. — Przechodziłem tę samą chorobę.

Zwrócił się do Staszka i położył mu rękę na ramieniu, utkwiwszy w nim głębokie spojrzenie.

— W życiu, bracie, są większe nieszczęścia i bóle: — Ból Polaka, gdy ojczyzna cierpi. — Ból człowieka prawego, gdy to co Boskie i szlachetne — gwałt cierpi. — Ból rodzica... To dopiero ból. — I trza pamiętać, synu, aby na te wszystkie mniejsze nie tracić dużo sił, bo moc nasza z Boga jest i nie dla nas samych dana, ale i do podparcia i dźwigania słabszych? — Myśl o tym, synu, często i ucz innych, że wam młodym na tę moc podwójnie zdobywać się dziś trzeba i mądrze nią szafować. — Bo wy budujecie nową Polskę i nową Jej wielkość — musicie tedy być czyści jak łza, a jak stal hartowni. — Tak, jak stal, która choć się czasem zegnie, ale wyprostuje natychmiast.

Spojrzał na niebo i dodał:

— To już i gwiazdy się pokazują... Śliczna pora, chodźmy już do domu.

— Niech stryj idzie... ja jeszcze dokończę obcinania żywopłotu.

— Na jutro to zostaw.

— Jutro mam inną robotę.

— To zostań, uparciuchu, chce ci się pewnie deklamować do księżyca, a ooo! — Wschodzi, jak złota kula.

Wziął szpadel na ramię i poszedł ku domowi. Staszek pobiegł za nim i zatrzymał go:

— Stryju, mój drogi, proszę nie zdradzać naszej rozmowy przed Hanią... Niech będzie wolna od wszelkiego przymusu, dobrze?

— Jeszczeby też... Staraj się o nią sam! — fuknął i poszedł dalej.

Staszek nie „deklamował" bynajmniej — marzenia zostawił na później, a raźno zabrał się do roboty.

Docinał już do końca, gdy usłyszał głos sołtysa:

— Panie Stanisławie, list do pana.

Rzucił nożyce i z błyskiem niecierpliwej radości, rozerwał kopertę.

List był od generała i zawierał treść następującą:

Drogi poruczniku!

Dziękuję za przypomnienie mi o rozkazie powołania cię do nowych walk. Pamiętałem o tym, synu, ale zwlekałem celowo, mając na względzie potrzebę dłuższej twej rekonwalescencji i dziś piszę prywatnie. — Jeśli czujesz się zupełnie zdrów, to przybywaj razem ze swymi ochotnikami. Rad cię przycisnę do piersi i zobaczę na czele twych żołnierzy w bojach, pełnych już chwały i zwycięstwa oręża polskiego w obronie granic Wolnej Ojczyzny.

Dowidzenia w pułku.

Józef Haller.

Podpis wodza ucałował Staszek ze czcią.

— Nareszcie!... — wyszeptał, złożył list i oparłszy się o drzewo, zadumał głęboko.

W marzeniach widział się przeniesionym na front, oczy płonęły mu męstwem, a w piersi czuł zapał i żądzę walki. Radosna niecierpliwość podrywała go z miejsca, zrobił dwa kroki ku domowi, ale ujrzawszy go w poświacie cudnej księżyca, zatrzymał się i smętnie pochylił głowę. Z zamyślenia wyrwał go niepokojący szept Hani.

— Staszek!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ADAM NAWICZ

Za cudze winy

Powieść sensacyjna

16)

— Wiem przecież, że proszono pana o to nie jeden raz!

— Widać, że trudno mi się zrzec królewskiego berła na prowincji.

— Ale wszyscy twierdzą, że w Warszawie byłby pan również królem!

— Chyba w oczach tak życzliwych mi przyjaciół, jak pani!

Pani Czajkowska wzruszyła ramionami. Pamiętała ona doskonale, jak często dyrektorzy warszawskich teatrów usiłowali pozyskać Andrzeja i jak świetne stawiali mu warunki, znakomity artysta jednak pozostawał niewzruszony i nic nie mogło przełamać wstrętu jego do występów w Warszawie.

— O której ma pani Wańska przybyć po Annę?

— Pani Wańska? Czy tak się nazywa klucznica pałacu? Skąd zna pan jej nazwisko?

— Zdaje mi się, że pan Milski wymienił ją raz — odpowiedział niechętnie i odwrócił głowę. Zły był na siebie za swoją nieostrożność.

— Przybędzie tu o pół do szóstej, tak jak było umówione!

— A teraz pół do trzeciej. Pozwól mi pani pomówić z Anną. Już mi nie wiele pozostaje czasu!

Pani Czajkowska wstała żywo, doszedłszy do drzwi, odwróciła się jednak i spytała:

— Nie zostanie pan tu aż do odjazdu? Może chciałby pan widzieć się z klucznicą...

— Nie — szepnął przytłumionym głosem.

— Myślałam, że miło panu będzie poznać jedną z osób, wśród których Anna całe ma teraz spędzić życie. Klucznicą czyli ochmistrzyni odgrywa we dworze, o ile mi się zdaje, bardzo ważną rolę. Miejsce swe zajmuje odniepamiętnych lat i rządzi samowładnie całą służbą i całym domem!

— Nie dziwię się temu, jest to wierna i stara przyjaciółka Siekierskich. Mam nadzieję, że i dla Anny będzie dobra i wyrozumiała.

Pani Czajkowska sporzała zdumiona na Andrzeja. Mówił on tak, jak gdyby znał doskonale klucznicę. Widocznie zasięgnął wiadomości u pana Milskiego o wszelkich możliwych szczegółach odnoszących się do domu Siekierskich.

Kilka minut spędzonych samotnie w pokoju, którego sprzęt każdy mówił mu o Annie, wiekiem się Andrzejowi wydawały. Po raz pierwszy może zrozumiał, jak wielki wpływ wywierała młoda dziewczyna na jego życie i jak ogromna była jego miłość. Wiedział od dawna, że ją kocha, że jest mu droga. Gdy przed rokiem wróciła z zakładu, poskarżyła mu się raz, że jakiś nieznajomy mężczyzna starał się kilkakrotnie zbliżyć do niej na ulicy... Wtedy krew uderzyła mu do głowy i zuchwały natręt został natychmiast ukarany tak, że odtąd już go Anna nie widziała. A dziś gdy miał ją utracić na zawsze, wiedział, czym była dla niego i serce jego zamierało z bólu i rozpaczy na myśl, że nigdy już nie ujrzy ukochanej nad życie dziewczyny.

Nie próbował nawet się łudzić. Przeciwnie, zdawał sobie sprawę z przepaści dzielącej aktora, chociażby sławnego od bratanki pana na Polkowicach, przedstawicielki jednego z najstarszych rodów. Wiedział, że pomimo przywiązania, jakie mu Anna okazywała, przyniesie jej nowe życie nowe uczucia i obowiązki, wśród których nie będzie już miejsca dla przeszłości. Nauczą ją zapomnieć o nim, każą jej wyrwać z pamięci wspomnienia chwil, których obraz miał dla niego pozostać jedyną pamiątką szczęścia.

Zbyt szlachetny i wspaniałomyślny, aby brać w rachubę wszystko co dla niej uczynił, nie pomyślał Andrzej ani chwili o tym, że miał prawo do jej wdzięczności i nie liczył, ile mu była winna. A jednak przez długich lat dziesięć chronił ją od nędzy, pracował ciężko i mozolnie, aby jej na niczym nie zbywało i aby uczynić zadość każdemu jej życzeniu. Otoczył sierotę dostatkiem, dał jej staranne wykształcenie i poświęcił swą młodość, aby się wywiązać z przyrzeczenia, danego umierającej matce. I nie zarzucał jej niewdzięczności, nie miał nawet żalu do niej za to, że opuszcza go i że wyrzekła się go dla tych, co ją kiedyś odepchnęli od siebie i rzucili na pastwę ubóstwa i miłosierdzia obcych ludzi. Oddał jej wszystko: młodość swą, pracę, starania, skarby serca i umysłu, nie żądając wzamian nic, miłość jego bowiem nie była wolna od egoizmu i tylko dla niej szczęścia pragnął.

Dumny był z tego, że począwszy od wykształcenia umysłu aż do wytworności w obejściu, jemu wszystko zawdzięczała, dumny był z dzieła swego i cieszył się, że dzięki jego poświęceniu stanie się Anna ozdobą i gwiazdą salonów, które od dziś przed nią otwierać się będą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Finlandia — kraj, w którym odbędzie się najbliższa olimpiada

Dlaczego odwołano olimpiadę w Japonii — Mieszkańcy „kraju tysiąca jezior" przodują w sporcie — Wielki drwal fiński rekordzistą świata

Jak wiadomo Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierzył organizację następnej olimpiady — Finlandii, która podjęła się organizacji igrzysk.

Stało się słusznie, gdyż tradycją olimpijską jeszcze z czasów greckich było, że

igrzyska są zaprzeczeniem wojny,

a wielką manifestacją zbratania młodzieży całego świata. Tym bardziej więc nie może organizować olimpiady Japonia, — państwo, które samo wojnę prowadzi. I choć w ten sposób staje się wielka krzywda sportowi japońskiemu, który w ciągu kilkunastu lat stał się z kopciuszka potęgą międzynarodową,

sport polski raczej cieszy się z tej zmiany.

Finlandia — to kraj prawdziwego sportu w atmosferze czystego amatorstwa, to kraj, z którym mamy kontakty sportowe i, co najważniejsze, kraj o wiele mniej odległy od zamorskiej Japonii.

Finlandię można by naprawdę nazwać krajem sportu. Na ogół byliśmy skłonni tak nazwać Anglię, w której usportowienie jest jednak dosyć powierzchowne, a sport amatorski szybko przechodzi na zawodowstwo.

Również Ameryka nie jest krajem sportu.

Tam sport uprawiany jest prawie wyłącznie przez młodzież uniwersytecką. W Finlandii sporty uprawiają wszyscy. Ten wielki kraj, o powierzchni równej Polsce, zamieszkały przez zaledwie 3.6 miln. ludności, kraj nizinny, o ostrym klimacie — jest jakby stworzony dla rozwoju sportu. Klimat, wielkie przestrzenie pomiędzy poszczególnymi miejscowościami „kraju tysiąca jezior" i szereg innych czynników składa się na to pospołu. Z natury rzeczy też wynikło, że

Finnowie przodują w sportach

wymagających rzetelnej zaprawy i długiego, jednostajnego wysiłku, pozostawiają zaś innym narodom, szczególnie zaś Murzynom te dziedziny, w których trzeba wielkiej wybuchowości wysiłków.

Sławę fińskiego sportu gruntują lekkoatleci. Jeszcze

przed wojną, na czele długodystansowców świata stał niezapomniany Kohlemainen.

Tradycję podjął Paavo Nurmi, symbol sportu fińskiego, największy długodystansowiec świata wszystkich czasów. Dzielnie sekundował mu wielki drwal Ritola, autor fantastycznego rekordu świata w biegu na 5 km w hali krytej. Wymieńmy dalej znanych z bojów, toczonych z Kusocińskim — Lehtinena, Isohollo, Virtanena... Finn, Matti Jaervinen był długie lata

najlepszym oszczepnikiem świata,

dziś jest nim również Finn, Nikkanen. — Aki Jaervinen był przez pewien czas najwszechstronniejszym lekkoatletą świata, jako rekordzista w dziesięcioboju.

Pozycję Nurmiego w łyżwiarstwie zajmował długie lata znakomity Claas Thunberg, rekordzista wszystkich dystansów. Finn Valonen zdobył ostatnio mistrzostwo FIS w narciarskiej kombinacji alpejskiej. Biegacze Jalkanen i Nurmela znani są wszystkim miłośnikom narciarstwa.

W Finlandii sport uprawiają masy.

Kwitnie tam sport robotniczy,

nie ma zaś szans sport arystokratyczny, jak tenis, automobilizm itp. Finnowie są znakomitymi strzelcami i przodują w walkach zapaśniczych. Polska utrzymywała z Finlandią liczne kontakty sportowe głównie w lekkoatletyce, a za kilka dni gościć będziemy w Warszawie reprezentację pływacką tego kraju.



„GWIAZDY" NA WYWCZASACH Znakomitości filmowe Hollywood: Greta Garbo, Joan Crawford i Marlena Dietrich wybierają się w towarzystwie mniej znanych gwiazd i gwiazdorów na urocza przejażdżkę parowcem

Opowieść starca — więźnia

Trzydzieści lat więzienia przez jeden pocałunek

Budapeszt. Stary, pochylony pod ciężarem lat, zniszczony życiową walką człowiek zdąża do sądu. Dobrze zna drogę, bo wiele już razy ją przebywał. Jest ogólnie znanym recydywistą.

W tej chwili otoczyło go kilku ludzi. Zadają mu jakieś pytania.

— Spędziłem już trzydzieści lat w różnych więzieniach — opowiada starzec swym słuchaczom — a wszysko przez jeden pocałunek!

Z piersi jego wydobywa się głębokie westchnienie, twarz skrzywił lekko grymas bólu. Ale tylko na chwilę. Opowiada dalej:

— Byłem urzędnikiem w wielkim banku, który już dziś nie istnieje; miałem przed sobą wcale piękną karierę. Rodzice moi byli zamożnymi mieszczanami. Ja jednak nie widziałem mej przyszłości w bankowości — chciałem koniecznie zostać detektywem. Pragnienie to wzmagały we mnie częste opowiadania pewnego znajomego, zajmującego się sprawami kryminalnymi. Pewnego dnia miał on zwiedzić dzielnicę, zamieszkiwaną w większości przez wyrzutki społeczeństwa. Prosiłem go, aby zabrał mnie z sobą. Zgodził się — i w tym była moja zguba. Tam, na krańcach miasta, w dzielnicy o tak złej opinii, że nazwano ją „ziemią diabłów", poznałem to, co zwykle określa się słowami — „męty społeczne". To jednak nie wszystko. Poznałem także pewną piękną dziewczynę, w której zakochałem się do szaleństwa.

— Chciałem z nią choć trochę porozmawiać, ona jednak pozbyła się mnie mówiąc, że nie lubi „panów w kołnierzykach", że szczególne upodobanie w ludziach jej podobnych, wychodzących z tej samej, co ona sfery. Ta właśnie kobieta, która upadła na sam dół drabiny społecznej, mnie interesowała. Nie miała więcej jak 17 lat, mimo to jednak potrafiła opowiadać historie takie, jakie mają za sobą kobiety o długiej już karierze.

— Myślałem tylko o niej, widziałem tylko ją, jej piękną postać, okrągłą twarzyczkę... Nie mogłem jej zapomnieć. Opanowała mnie szalona namiętność. Nie mogłem spać spokojnie, nie mogłem spokojnie pracować. To też po kilku dniach powróciłem do „ziemi diabłów", ażeby ją znowu ujrzeć. Znalazłem ją, — rozmowa jednak i tym razem nie doszła do skutku.

— Powtarzało się to przez długie tygodnie, aż wreszcie zabłysnął dla mnie promyk nadziei. Zdawało mi się, że Lola — takie było jej imię — mnie nareszcie wysłucha. Obiecałem jej, że wejdę w świat, który ona polubiła. Było to oczywiste szaleństwo, — ja zresztą nie brałem tego na serio, chciałem jednak za wszelką cenę zdobyć tę dziewczynę. Zgodziłem się więc grać rolę, jakiej nie grał przede mną prawdopodobnie nikt.

— Przypominam sobie dobrze: było to na początku roku 1894. Śnieg padał przez dzień cały. Kiedy przyszedłem do jaskini mych przyszłych towarzyszy — starej oberży — znalazłem w niej rolę. Postanowiono skraść komuś biżuterię. Ofiarowałem swój współudział we włamaniu. Przyjęto mnie chętnie i na początek powierzono mi rolę czatownika. Włamanie udało się. Przypominam sobie, jak w ciemnej nocy jakaś niewidzialna ręka chwyciła mnie silnie za kołnierz i zatrzymywała mnie, a jakiś głos szeptał mi do ucha: — „Ty tam iść nie możesz!"

Towarzysze zaprowadzili mnie na miejsce trochę siłą, tak samo dostałem się i z powrotem do oberży. Serce chciało mi wyskoczyć z piersi na widok łupu: złoto, złoto i jeszcze raz złoto! Szef bandy wziął w garść kilkanaście złotych przedmiotów, położył je przede mną i powiedział: „To dla ciebie. Zasłużyłeś sobie na to!"

— Początkowo wzbraniałem się przyjąć tego „prezentu". W tej samej jednak chwili poczułem, że spoczęło na mnie płomienne spojrzenie dwu czarnych oczu. Teraz już nie mogłem się wahać. Przyjąłem. Krótko po tym otrzymałem od Loli pierwszy pocałunek, pocałunek, którego płomień dziś jeszcze piecze moje wargi... Przeklęty pocałunek...

— Popłynąłem z prądem, stałem się zwykłym łotrem... Byłem bez woli, toteż nic mnie już nie mogło powstrzymać. — Spadałem coraz niżej. Uczestniczyłem w jednym włamaniu po drugim. Spędziłem więcej czasu w więzieniu jak na wolności. Nigdy już nie otworzyły się przede mną drzwi uczciwego domu, — stałem się mieszkańcem więzienia. A wszystko przez jeden pocałunek...

Starzec przetarł chustką zroszone potem czoło... Spojrzał na słuchaczy, pozdrowił wszystkich skinieniem głowy, machnął desperacko ręką i powiedział:

— Teraz już wszystko skończone... Odszedł do sądu.

Tłum. z francuskiego. (l. welm.)

Sygnalizacja radiowa autobusów

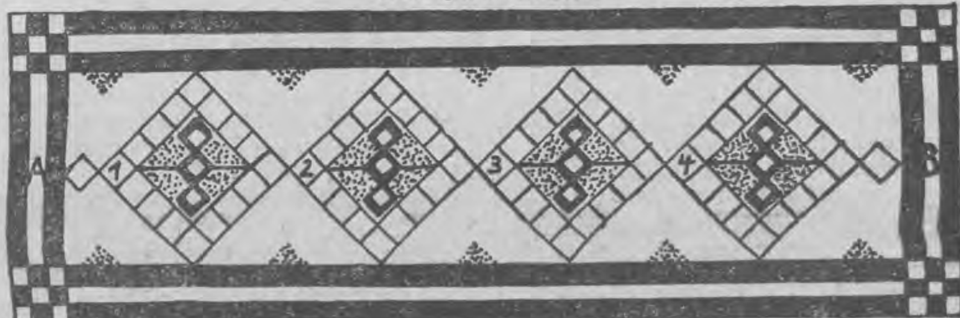
Londyńska dyrekcja komunikacji autobusowej zaprowadziła niezwykle ciekawą kontrolę. dotyczącą kursowania wozów. Oto wszystkie autobusy otrzymały na dachach specjalną instalację, która podczas przejazdu wozów w pewnych punktach trasy danego autobusu, wprowadza w ruch stały aparat, zainstalowany nad ulicą. Instalacja na dachu otrzymuje, umieszczonego w instalacji ulicznej, przesyła po dotknięciu za pomocą kabla telefonicznego sygnał do Wydziału Kontroli ruchu dyrekcji. W ten sposób wydział ten ma możność skontrolowania ruchu, a nadto stwierdzić może w każdej chwili, w którym punkcie autobus się znajduje

Rozrywki umysłowe

pod kier. Stacha Wichury

WIĄZANKA

 uł. i rys. T. Brzask



W cztery kwadraty wpisać w kierunku zegarowym począwszy od kratki, w której jest umieszczona liczba, po cztery słowa: 1) izba — drzewo z rodziny szyszkowych — zbiór map geograficznych — inaczej: piwnica, skład, 2) inaczej: urwisz — wóz do jeżdżenia po śniegu — płótno, na którym wyświetla się filmy — złe przyzwyczajenie, nałóg, 3) inaczej: winda — elastyczny, giętki — inaczej: jędor — ptak z kolorowym czubem na głowie (wspak). 4) decyzja wydana przez sąd — ryba podobna do karpia — opad atmosferyczny — oburzenie, złość.

W trzy pola, umieszczone wewnątrz każdego kwadratu, wpisać pionowo słowa trzyliterowe: 1) lód płynący zimą na rzece, 2) zwierzę znane z chytrości i przebiegłości, 3) inaczej: lecz, 4) bilet loteryjny.

W kratkę przed pierwszym kwadratem i za czwartym kwadratem wpisać po jednej spółgłosce.

Litery w polach, położonych na linii A-B, czytane od lewej ku prawej, dadzą nowe słowo.

PRZESUWANKA

uł. i rys. T. Brzask

O	T	K	P	M
D	D	O	I	I
K	O	K	K	E
S	O	Ł	I	N
I	A	P	W	A
D	E	M	P	A
		W		

Kolumny pionowe tak przesunąć w górę względnie w dół, aby litery czytane poziomo dały znane przysłowie.

SZARADA

ułożył „As"

Druga-pierwsza czasem jest czarna, czasem biała,
Czasem jest prawdziwa, a czasem tylko mała.
Pół pierwszej-dwa-trzy to zupełnie coś innego,
Są wysokie i znane z zapachu miłego.
Pół pierwszej—pół drugiej—trzy na giełdach notują,
Lecz nie każdego z nas one interesują.
Na całość czekają z tęsknotą młodzi. starzy,
By odpocząć na wsi, w górach lub też na plaży.
Kto ma pieniędzy pełną kieszeń — o tym wiecie —
Temu zawsze się udadzą raz-drugie-trzecie!

FIGIELKI JĘZYKOWE

uł. Jotte

Do wyrazów napisanych rozstawnym drukiem dodać jedną lub dwie zgłoski w ten sposób aby powstały nowe wyrazy według obja-

Co to za oficer, który nie jest oficerem?
Co to za trawka, która każdemu smakuje?
Co to za kat, który sam często wisi?
Co to za kawka, która głośno strzela?
Co to za rak, który jest niebieski?
Co to za sąd, który jest przeciwny prawu?
Co to za mak, który ma kopyta?
Co to za kot, który nie daje spać Żydom?

ŁAMIGŁÓWKA

uł. i rys. Sław-Ski

ASAN · BŁĘDY · ANKIETA · RAKI · OGAR ·
ANIELA · ECHO · WADA · ADAM · KRYPTA · LINA · KRAN ·

W powyższych 12 wyrazach skreślić przy każdym ostatnią literę, a wstawić z przodu nową, przez co każde słowo zostanie odmienione. Nowo wstawione litery dadzą imię i nazwisko wielkiego polaka, bojownika i współwskrzesiciela Polski.

Oznaczenie nowych wyrazów: 1) odróżnianie gatunku u zwierząt lub odmiana ludów i narodów, 2) choroba psychiczna lub zatracenie woli i czynu normalnego, 3) część rękawa, 4) napój spirytusowy z ryżu, 5) część ciała, 6) zwierzę leśne lub imię proroka, 7) roślina rosnąca na drzewach lub kamieniach i jałowych gruntach, 8) nazwa zwierząt bezgrzbietowych, 9) skaza w charakterze u człowieka, 10) pismo lub rewers (z łacińskiego), 11) służy do rozbijania klocków drzewnych, 12) rybie jajka.

Za rozwiązanie najmniej dwóch z powyższych zadań wyznaczyliśmy cztery nagrody pieniężne: jedna w kwocie 10 złotych i trzy po 5 złotych. Oprócz powyższych nagród wylosowujemy wśród trafnie rozwiązujących kilkadziesiąt nagród pocieszenia w postaci książek.

Termin nadsyłania rozwiązań z dzisiejszego numeru upływa z dniem 30 lipca rb. Rozwiązanie należy przysyłać pod adresem red. „Orędownika" w Poznaniu, św. Marcin nr 70 z dopiskiem „Dział rozrywek".

Uwaga szaradziści!

„Rozrywki umysłowe" ukazują się obecnie dwa razy w tygodniu: w numerze na czwartek i na niedziele. W „Orędowniku" na czwartek umieszczać będziemy tylko same zadania, w numerze niedzielnym zaś podane będą nazwiska zdobywców nagród, rozwiązania z poprzednich numerów oraz „Skrzynka listowa".

Bardzo wielu Czytelników przysyła rozwiązanie tylko jednego zadania. Oczywiście takich rozwiązań nie bierzemy pod uwagę, gdyż należy rozwiązać trafnie najmniej dwa zadania, podając również wyrazy pomocnicze.